

BARTŁOMIEJ SZYPROWSKI

Przypadek Zygmunta Szuki *vel* Jerzego Balickiego „Wismana”, „Rusta” i jego sprawa karna przed Wojskowym Sądem Specjalnym Armii Krajowej

Powstały w 1939 r. Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) miał z założenia budować kadry i szkolić ludzi do planowanego zbrojnego powstania powszechnego w chwili zbliżającej się klęski Niemiec hitlerowskich. Na terenie Zamojszczyzny, wchodzącej w skład Okręgu Lublin Armii Krajowej (AK) dowodzonego w czasie sprawy Zygmunta Szuki „Rusta” przez gen. Ludwika Bittnera „Halkę”, początkowo powołano Obwód ZWZ, a od wiosny 1941 r. Inspektorat Zamojski, w którego skład wchodziły obwody ZWZ/AK: Biłgoraj – dowódca mjr Edward Markiewicz „Kalina”; Hrubieszów – dowódca ppor. Antoni Rychel „Rymwid”; Tomaszów Lubelski – dowódca mjr Wilhelm Szczepankiewicz „Drugak” i Zamość – dowódca kpt. Stanisław Prus „Adam”.

Jednak ochrona organizacji wymusiła konieczność utworzenia organów, które zapewniałyby jej bezpieczeństwo przed infiltracją ze strony okupanta. Były to oddziały tzw. walki bieżącej, początkowo Związek Odwetu, później „Wachlarz”, a następnie Kierownictwo Dywersji (Kedyw). W okresie maj–czerwiec 1940 r. na terenie obwodu zamojskiego ZWZ powołano sekcje szturmowe, które pod koniec roku zostały przemianowane na plutony szturmowe¹. Zajmowały się one likwidacją konfidentów i akcjami

¹ Obejmowały obszar: Zamość – dowódca sierż. Józef Zalejski „Kropka”, a następnie plut. Zygmunt Będziejewski „Borowicz”; Zwierzyniec – dowódca ppor. Stanisław Dubicki „Lech”; Krasnobród – dowódca ogn. Józef Gawda „Krótki”, a następnie kpr. Stanisław Lipiński „Lawina”; Udrycze–Skierbieszów – dowódca sierż. Roman Szczur „Urszula”; Łabunie – dowódca sierż. Edward Lachowicz „Konrad” i Kotlice – dowódca plut. Waław Kliszcz „Bogdan”;

ekspropriacyjnymi. W 1941 r. na terenie obwodu Zamość działało 7 takich plutonów. Osobami, które sprawowały dowództwo nad całością plutonów szturmowych byli początkowo ppor. Antoni Rychel „Rymwid”, a po nim od końca 1940 r. ppor. Zygmunt Mańczak „Żyła”. Na początku 1941 r. dowództwo objął „Wisman”, „Rust”, który podawał się za por. lotnictwa ze Lwowa Janusza Balickiego. Kwestia weryfikacji jego danych napotykała do niedawna duże trudności z uwagi na fakt, że był on znany pod różnymi nazwiskami. W dostępnej literaturze, odnoszącej się do mianowań oficerskich, w korpusie oficerów lotnictwa Wojska Polskiego nie występują nazwiska: Janusz lub Jerzy Białecki oraz Janusz lub Jerzy Balicki. Występuje jedynie kpt. Jan Baliński ur. 16 sierpnia 1909 r., awansowany 19 marca 1939 r., służący w 1 Pułku Lotniczym w Warszawie. Balicki zaś miał służyć albo we Lwowie, gdzie stacjonował przed wybuchem II wojny światowej 6 Pułk Lotniczy, albo w Krakowie w 2 Pułku Lotniczym. Są to więc zupełnie inne osoby. Jak ustalono w rzeczywistości, „Rust” nazywał się Zygmunt Sztuka, ur. 22 listopada 1913 r. w osadzie Niemce, stanowiącej dzisiaj część Sosnowca. Był synem szanowanego lekarza. Przed II wojną światową był karany sądownie za oszustwa i kradzieże. Wybuch wojny zastał go w więzieniu w Radomiu, skąd został zwolniony, prawdopodobnie jak wielu innych więźniów kryminalnych. W maju 1940 r. pracował w leśniczówce koło Bolesławia. Około października 1940 r. poślubił Marię Magdalenę Cissowską², córkę inż. Jana Cissowskiego, pracownika kopalni galmanu „Bolesław”³.

a następnie ppor. Józef Kaczoruk „Kiwi”, „Ryszard”, zob. J. Turowski, *Historia OP* 9, Zamość 2017, s. 16; J. Józwiakowski, *Armia Krajowa na Zamojszczyźnie*, t. I, Lublin 2000, s. 92–93.

² Maria Magdalena z d. Cissowska (ur. 20 X 1922 r. – zm. ?), w Bolesławiu; pochodziła z rodziny inż. Cissowskiego, dyrektora kopalni rudy. Miała poznać Jerzego Balickiego ok. 3 V 1940 r. w Bolesławiu, a następnie pobrali się 7 lub 8 VII 1940 r. w Kościele Mariackim w Krakowie, zob. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Armia Krajowa 203/IX-4, Meldunek G. do „25”, 5 V 1942 r., k. 96; W. Białasiewicz, *Afera „Wismana”. Z dziejów zamojskich grup szturmowych 1940–1942*, Lublin 1985, s. 86–87; AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Pismo „Balicki Jerzy Janusz ps. Rust”, b.d., k. 107; Studium Polski Podziemnej w Londynie (dalej: SPP), sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 31. Cyfra „25” była kryptonimem Inspektoratu Rejonowego Zamość, zob. I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu Lubelskim 1939–1944*, cz. II: *Dokumenty*, Lublin 1970, s. 281. Nie wiadomo, skąd kontrwywiad uzyskał informację o dacie ich ślubu, bowiem wnoszono o jej sprawdzenie kościele w Krakowie, co nie nastąpiło.

³ W czasie dochodzenia sądowego AK ustalono, że „Rust” występował także pod nazwiskami: Witold Rust, Januszkajtis, Niedziałek, Niedzielski, Bratkowski, zob. J. Józwiakowski, *Armia Krajowa...*, t. I, s. 93; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek...*, s. 39, 103–104. Według innych przekazów miał służyć w 2 Pułku Lotniczym w Krakowie, a nazwisko Balicki nie było prawdziwe, zob. J. Grygiel, *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Zamojskim 1939–1944. Szkice, wspomnienia, dokumenty*, Warszawa 1985, s. 58; J. Turowski, *Sprawa Wismana [w:] Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej*, oprac. A. Glińska, Warszawa 1968, s. 173; AAN, Armia Krajowa 203/IX-4, Meldunek G. do „25”, 5 V 1942 r.,

„Rust” miał początkowo działać w konspiracji koło Bochni, a później przybyć na teren Zamojszczyzny. Według Jana Turowskiego „Wisman” przybył do Zamościa na początku 1941 r. Początkowo działał w konspiracji w krasnostawskim, skąd ściągnął go zastępca komendanta Obwodu „Żyła”. Przybył wraz z żoną Marią, która przebywała na kwaterze w Udryczach, będących placówką sierż. Romana Szczura „Urszuli”, „Kaliny”, a następnie u pp. Kludelów w kol. Hostynne: „Wysoki, przystojny, pewny siebie, budził zaufanie i umiał zjednywać sobie ludzi, zwłaszcza młodych”. Wkrótce został dowódcą oddziałów szturmowych ZWZ, zaś w marcu 1941 r. sierż. pchor. Jan Turowski „Kolba” jego zastępcą. W skład powstałej grupy wypadowej weszli: szer. Kazimierz Doleżał „Dolina”, szer. Zbigniew Rybiński „Garbus”, szer. Leszek Rybiński „Rawicz”, sierż. pchor. Józef Zalejski „Kropka”⁴ i szer. „Czwórka” (NN). Grupy szturmowe tworzyły strukturę niezależną od placówek ZWZ z własną łącznością i wywiadem. W tym czasie głównym centrum ww. grup był dom państwa Rybińskich w Karolówce koło Zamościa, noszący kryptonim „13”⁵. Funkcję szefa wywiadu „szturmówek” objął ppor. Stanisław Gumowski „Wenda”, „Ramer”⁶.

k. 96; *Rocznik oficerski 1939*, oprac. R. Rybka, K. Stepan, Kraków 2003, s. 212. Nazwisko Sztuka podawali Wojciech Białasiewicz i Witold Hryniewiecki, a ostatnio zweryfikował je Wojciech Königsberg, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 166; W. Hryniewiecki, *My z Zamojszczyzny*, Warszawa 1988, s. 24. W roczniku oficerskim nie występuje jednak nazwisko Zygmunt Sztuka, lecz ppor. rez. Edmund Sztuka, ur. 1 IV 1912 r., awansowany z dniem 1 I 1937 r., zob. *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, red. R. Rybka, K. Stefan, Kraków 2003, s. 200; W. Königsberg, *AK 75. Brawurowe akcje Armii Krajowej*, Kraków 2017, s. 162–163.

⁴ Sierż. pchor. rez. piechoty Józef Zalejski „Kropka” (ur. 25 XII 1920 r. w Kosobudach – zm. 12 I 1943 r. lub 12 II 1943 r.), syn Władysława i Katarzyny; ukończył szkołę handlową w Zamościu; pracował w urzędzie wodno-melioracyjnym w Zamościu; od jesieni 1939 r. żołnierz; od jesieni 1940 r. w ZWZ dowódca sekcji szturmowej ZWZ w Zamościu; aresztowany 8 XII 1941 r. w Warszawie przebywał na Pawiaku; od 9 VI 1942 r. do 14 VII 1942 r. przebywał w więzieniu *Gestapo* w Zamościu; 15 VII 1942 r. wywieziony do więzienia na Zamku w Lublinie; 20 X 1942 r. przewieziony transportem do *KL Auschwitz* wraz z innymi aresztowanymi w sprawie „Wismana”. Stracony w egzekucji w *KL Auschwitz* (podaje się dwie daty egzekucji), zob. D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 137; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92–93; J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK w Konzentrationslager Auschwitz 1940–1945*, Katowice–Oświęcim 2009, s. 190–191; *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz i innych miejscowości Lubelszczyzny 1940–1944*, t. II, red. nauk. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2009, s. 696, 701, 730.

⁵ „13” stanowiła według Witolda Hryniewieckiego kryptonim „szturmówki”, zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 26.

⁶ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek Kazimierza Gorzkowskiego „Asa” do „12b”, 13 IV 1942 r., k. 81. Kryptonimem „12b” oznaczano Wydział Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 409; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 173–174; W. Hryniewiecki, *My...*, s. 26–27; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. 1, s. 92. Według Jana Grygiela „Wisman” do Zamościa

W tym czasie „Rust” rozpoczął prężne działania zbrojne przeciwko okupantowi. Z jego rozkazu przeprowadzono akcje o charakterze zaopatrzeniowym oraz likwidacyjnym. W części z nich Balicki wziął osobisty udział⁷.

W listopadzie 1941 r.⁸, celem przeprowadzenia akcji ekspropriacyjnej i zdobycia pieniędzy, „Rust” wraz z żoną oraz „Kropką” i „Wendą” przybyli do Warszawy. Wyjazd był uzgodniony z komendantem Obwodu Stanisławem Prusem „Adamem”. Miał trwać tydzień. Wyjeżdżając, „Rust” otrzymał od „Kolby” adres jego siostry Marii Rajewskiej przy ul. Senatorskiej w Warszawie. Nadto zamojscy szturmowcy otrzymali adresy Józefa Szczura przy ul. Puławskiej 69 oraz Edwarda Szczura⁹ przy ul. Grottgera 13. W Warszawie członkowie grupy zamieszkali oddzielnie: „Rust” z żoną na ul. Senatorskiej u Rajewskiej, zaś „Wenda” z „Kropką” na ul. Grottgera u Edwarda Szczura – brata „Urszuli”. „Rust” z żoną mieszkali u Marii Rajewskiej około tygodnia. Później przeprowadzili się do mieszkania Cecylii Pakowskiej na Żoliborz. W mieszkaniu Józefa Szczura, dwa dni po ich przyjeździe, omawiano szczegóły „eksu” na bank lub kasę. Finalnie przyjęto, że przedmiotem akcji ekspropriacyjnej będzie kasa firmy inż. Nawrockiego, realizująca duże zamówienia dla Wehrmachtu. Miał w tym pomóc pracownik tej firmy Czyżewicz, z którym nawiązano kontakt¹⁰.

przybył z Chełma wraz z Janem Polkowskim, właścicielem ośrodka rolnego koło Hrubieszowa. Polkowski szukał dla niego kwatery w Zamościu, zaś „Wismana” opowiadał, że dysponuje dużą ilością broni zakopanej w okolicy Chełma, zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 58. Ppor. Stanisław Gumowski „Wenda” (ur. 12 II 1916 r. w Dobraczynie – zm. ?); oficer 1 Pułku Szwoleżerów w Warszawie; w 1940 r. uciekł z *Gestapo* w Hrubieszowie i nawiązał kontakt z członkiem ZWZ w Zamościu Jerzym Weychertem, wchodząc w skład „szturmówki”, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 59.

⁷ Wykonane akcje wskazano w publikacjach m.in. Witolda Hryniewieckiego, Jerzego Józwiakowskiego i Jana Turowskiego, zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 25–26, 29, 31; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 105–106, 108; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 175–177.

⁸ Zdaniem Jerzego Józwiakowskiego miało to miejsce w październiku 1941 r., zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 93.

⁹ Edward Szczur (po wojnie Szumski) (ur. 3 VII 1912 r. w Udryczach – zm. 2009 r.), s. Antoniego, aresztowany 9 XII 1941 r. w Warszawie; początkowo osadzony w więzieniu na ul. Daniłowiczowskiej, a następnie na Pawiaku. 16 VII 1942 r. przewieziony w transporcie 127 więźniów z więzienia na Pawiaku w Warszawie do *KL Auschwitz* i oznaczony nr 47085. 13 III 1943 r. przewieziony do *KL Gross-Rosen*, gdzie otrzymał numer 8510. Od czerwca 1943 r. do stycznia 1945 r. przebywał w podobozie *Dyhernfurth I*, gdzie pracował w fabryce zbrojeniowej. W styczniu 1945 r. został ewakuowany do *KL Gross-Rosen*. 15 II 1945 r. przewieziony do *KL Mauthausen*, gdzie otrzymał numer 129 292. Doczekał wyzwolenia obozu w dniu 5 V 1945 r., zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 201; M. Ałasa, *Parafia Dobrego Pasterza w Lublinie. Świadek. Relacja Edwarda Szumskiego*, <http://lublin.scj.pl/cms/content/view/96/1/> (dostęp 27 XI 2016); Pismo nr DG 430-449/15/17 Muzeum KL Gross-Rosen, w zbiorach autora.

¹⁰ J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 177; W. Hryniewiecki, *My z...*, s. 33, 37. Według Wojciecha Białasiewicza „Wenda” i „Kropka” zamieszkali początkowo u Józefa Szczura przy

„Rust” i towarzysze, z którymi był ich warszawski przewodnik adw. Czyżewicz¹¹, podając się w Warszawie za *reichsdeutschów*, odwiedzali lokale niemieckie. W nocy 1 grudnia 1941 r. ok. godz. 1.00 „Rust”, „Kropka” i „Wenda” przebywali w kawiarni „Akwarium” przy ul. Marszałkowskiej 134¹². Tam w trakcie awantury zastrzelili dwóch żołnierzy niemieckich i uciekli. Na zewnątrz wsiedli do rikszy, każąc się odwieźć pod adresy zamieszkania. Rykszarzowi podano również adres na Tamce, gdzie mieszkał Czyżewicz. Edward Szczur wspominał, że w niedzielę¹³ po północy wyczekiwał powrotu „Wendy” i „Kropki”. W końcu wrócili. „Wenda” miał zakrwawioną rękę. Opowiedzieli, że postrzelali się z Niemcami. „Wenda” pokazywał Szczurowi rumuński dokument, który zabrali. Należał do jednej z osób, której kazali tańczyć na stole za to, że Rumunia znajduje się w koalicji z Niemcami. Następnego dnia Szczur uzyskał więcej szczegółów. Jak się okazało, „Kropka”, „Wenda”, „Rust” i Czyżewicz poszli razem do „Akwarium”. W wyniku awantury z Niemcem i Rumunem doszło do strzelaniny z niemieckimi lotnikami. W trakcie zdarzenia jedynie Czyżewicz nie strzelał. W wyniku strzelaniny zginęło trzech Niemców, a dwóch odniosło rany. „Rust” został niegroźnie ranny w udo, zaś „Wenda” w rękę. Kawiarnię opuścili kuchennym wyjściem. Do domu rikszą udał się tylko Czyżewicz¹⁴.

ul. Puławskiej, a dopiero później, po powrocie Edwarda Szczura z Udrycz, zamieszkali u niego na ul. Grottgera, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 41–44. Według Jana Turowskiego „Wisman” chciał zdobyć większą sumę pieniędzy akcji ekspropriacyjnej w Warszawie i przenieść się na teren Podkarpacia, dlatego w październiku 1941 r. wyjechał wraz z innymi do Warszawy, zob. J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 177. Edward Szczur dowiedział się od swojego brata Romana Szczura „Urszuli”, że celem wyjazdu miała być akcja ekspropriacyjna, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 40. W innym dokumencie podnoszono, że celem wyjazdu do Warszawy była „zabawa”, tj. urlop, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie, b.d., k. 66. Zdaniem Wojciecha Białasiewicza Stanisław Prus „Piotr”, „Kmita” mógł nie wiedzieć o rzeczywistym celu wyjazdu, traktując go jak urlop, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 40.

¹¹ W rzeczywistości nie wiadomo, czy Czyżewicz był adwokatem, bowiem w innych źródłach wspomnieniowych tego nie wskazywano, podnosząc, że był on pracownikiem firmy, na którą „Rust” chciał zrobić akcję ekspropriacyjną.

¹² Innym adresem „Akwarium” Cafe Variete była ul. Królewska 23, zob. W. Königsberg, *AK 75...*, s. 165; „Biuletyn Informacyjny Izby Przemysłowo-Handlowej dla dystryktu Radom” 1941, nr 1, s. 57.

¹³ Według kalendarza data 30 XI 1941 r. przypadała w niedzielę, <http://www.kalbi.pl/kalendarz-grudzien-1941> (dostęp 9 X 2016). To może potwierdzać informacje zebrane w dochodzeniu przed WSS KG AK.

¹⁴ W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 45–47; AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 66. Według Witolda Hryniewieckiego zastrzelili trzech Niemców, a dwóch odniosło rany, zob. W. Hryniewiecki, *My z...*, s. 36–37. Według relacji „Rusta”, którą przekazał Cecylii Pakowskiej, przyczyną strzelaniny był fakt, że w „Akwarium”, lokalu „*nür für Deutsche*”, zaczęli mówić po polsku i chciano ich wylegitymować, zob. SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 26.

3 grudnia 1941 r. ukazał się list gończy, wydany przez Sicherheitspolizei Kriminal-Direktion w Warszawie (sygn. D 7042/41), którym poszukiwano sprawców strzelaniny. Wskazano w nim, że w nocy 1 grudnia 1941 r. do lokalu przybyło trzech mężczyzn. Przedstawiono ich rysopisy: pierwszy – prawdopodobnie o imieniu Stanisław; wiek 35–40 lat, wzrost wyższy niż średni; tęgiej budowy ciała; włosy koloru ciemny blond, zaczesane do tyłu; nosił krótkie wąsy; ubrany w marynarkę ciemnoszarą, jasne bryczesy i buty z cholewami; drugi – w wieku 32–38 lat; wzrost ponad 180 cm; szczupły; brunet z włosami zaczesanymi do tyłu; bez zarostu; twarz pociągła, blada; rysy inteligentne; ubrany w sportowy garnitur koloru szaro-stalowego; koszula ciemnoszara z muszką; pończochy sportowe; półbuty; trzeci – w wieku ok. 26 lat; wzrost niski; szczupły; twarz pociągła blada; bez zarostu, ubrany w ciemny garnitur¹⁵. Po zjedzeniu kolacji i wypiciu alkoholu, za którą zapłacili ok. 600 zł, dwaj mężczyźni zaczęli się hałaśliwie zachowywać (kazali grać orkiestrze, śpiewali piosenki w języku niemieckim, zaczepiali gości). Trzeci mężczyzna opuścił ich, wychodząc z kawiarni. W lokalu pozostali dwaj mężczyźni: wysoki i ten o prawdopodobnym imieniu Stanisław. Wysoki mężczyzna powiedział kilka słów w języku angielskim. Posługiwali się w czasie rozmów językiem polskim, a w czasie scysji z gośćmi używali języka niemieckiego, lecz słabo nim władali. W pewnym momencie kazali się wylegitymować dwóm osobom cywilnym, podając się za funkcjonariuszy *Gestapo*, jednak nie okazali żadnych dokumentów potwierdzających ten fakt. Gdy legitymowani zagrozili wezwaniem policji, mężczyźni wyjęli broń: wyższy miał pistolet „Vis”, zaś drugi prawdopodobnie pistolet „Parabellum”¹⁶. W tym momencie do lokalu wszedł żołnierz niemiecki. Mężczyźni zaczęli strzelać do niego, zabijając go. Skierowali się do wyjścia, gdzie natknęli się na drugiego wchodzącego żołnierza, którego zabili. Na miejscu policja znalazła łuski kal. 9 mm. Sprawcy strzelaniny byli widziani w lokalu pierwszy raz. Tym samym pismem wskazywano, aby w czasie poszukiwań zwrócić uwagę na pensjonaty, hotele, domy schadzek i meliny, zarówno w Warszawie, jak i innych miastach Generalnego Gubernatorstwa (GG), bowiem osoby dysponowały większą ilością gotówki. W sprawie jakichkolwiek ustaleń należało powiadomić I Komisariat Dyrekcji Policji Kryminalnej przy ul. Daniłowiczowskiej 3 w Warszawie. List przesłano do komisariatów

¹⁵ W meldunku AK wskazywano: „Ramer” – krępy, wzrostu 178 cm, szatyn, twarz szeroka; „Rust” – Janusz Balicki, wysoki, lat 28, szatyn, szczupły, lekko przerzedzone włosy; „Kropka” – Józef Zalewski, wzrost 188 cm, szczupły, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek do „26”, 16 IV 1942 r., k. 94. Cyfra „26” była kryptonimem Komendy Obwodu Zamość, zob. I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek...*, s. 281.

¹⁶ Według dokumentów AK w lokalu pozostali „Rust” i „Wenda”, zaś lokal opuścił „Kropka”. „Rust” strzelał z „Visa”, zaś „Wenda” z „Parabellum”, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 66.

policji w Warszawie oraz dyrekcji policji kryminalnej dystryktu warszawskiego oraz ww. dyrekcji w Krakowie, Lublinie, Lwowie i Radomiu¹⁷.

Sytuacja, do jakiej doszło w „Akwarium”, nakazywała podjęcie środków ostrożności, w tym skryte wywiezienia szturmowców z Warszawy. „Wenda”, „Kropka” i „Rust” nie wyrazili na to zgody. Ostrzeżony Czyżewicz zlekceważył przestrogi, aby jakiś czas nie nocował w domu. Rykszarz, prawdopodobnie z uwagi na wyznaczoną nagrodę pieniężną za złapanie sprawców, wskazał adres Czyżewicza¹⁸. Przybyła tam policja uzyskała kolejny adres – Marii Rajewskiej. Aresztowano ją oraz Czesławę Rajewską. Mąż Marii Rajewskiej był w tym czasie w Szczebrzeszynie i uniknął zatrzymania. Niemcy pojechali do Szczebrzeszyna i aresztowali Halinę Rajewską, którą przywieziono do Warszawy. W czasie konfrontacji z Czyżewiczem Maria Rajewska twierdziła, że jego i pozostałych prawie nie znała, bowiem były to jakieś osoby chcące osiedlić się w Warszawie w związku z wysiedleniami Zamojszczyzny. Na szczęście „Rust” i Maria wcześniej przenieśli się na Żoliborz do domku p. Dzendzel przy ul. Wypiańskiego¹⁹. W zastawiony „kocioł” 8 grudnia 1941 r. wpadł m.in. Józef Zalewski „Kropka”, który po całonocnym przesłuchaniu, przypuszczając, że „Rust” opuścił mieszkanie, wydał jego adres na Żoliborzu. Tam 9 grudnia 1941 r. został zatrzymany „Rust” wraz z żoną. Przewieziono ich do więzienia karnego przy ul. Daniłowiczowskiej²⁰. Wkrótce Marię wypuszczono z więzienia. „Rust” wskazał Niemcom mieszkanie Edwarda Szczura na ul. Grottgera. Policja nikogo nie zastała w domu, lecz wraz z dozorcą pojechali do jego miejsca pracy tj. warsztatu na ul. Koszykowej, gdzie odszukali Szczura i przywieźli go do domu. Podczas rewizji w szafie znaleziono broń i amunicję. Edwarda Szczura zbito i przewieziono do więzienia na ul. Daniłowiczowską, zaś w mieszkaniu

¹⁷ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Pismo ppłk. Stanisława Wasilewskiego, 3 XII 1941 r., k. 76. Ppłk. Stanisław Wasilewski do 11 VI 1942 r. był naczelnikiem urzędu śledczego i oficerem łącznikowym do dyrekcji Policji Kryminalnej w Warszawie. Od jesieni 1942 r. był również członkiem Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa pod ps. „Rogala”, zob. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna*, Warszawa 2003, s. 202, 528.

¹⁸ Według Cecylii Pakowskiej chcieli wyjechać na Lubelszczyznę, ale zorientowali się, że aresztowano Czyżewicza, zob. SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 26–27.

¹⁹ Domek ten wynajęła Cecylia Pakowska dla celów organizacyjnych, zob. SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 23, 26.

²⁰ Więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej 7 w Warszawie tzw. Areszt Centralny, „Centralniak”, powstało w 1900 r., na tyłach gmachu ratusza. Więzienie przeznaczono dla więźniów kryminalnych. W czasie okupacji było pomocniczym więzieniem *Gestapo*. Przetrzymano tu również osoby przeznaczone do egzekucji i więźniów kryminalnych. Budynek więzienia spłonął podczas powstania warszawskiego w 1944 r. Nie został odbudowany, a na jego miejscu postawiono blok mieszkalny, zob. *Encyklopedia Warszawy*. Warszawa, 1975, s. 27; J. S. Majewski, *Daniłowiczowska 7*, <http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,97596,3876825.html> (dostęp 20 XII 2016).

założono „kocioł”. Wieczorem w pułapkę wpadli „Wenda” i Ludwik Jasiński. Obaj zostali przewiezieni do więzienia kryminalnego²¹.

Początkowo strzelaninę w „Akwarium” uznawano za sprawę kryminalną i wszystkich aresztowanych przytrzymywano w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej. Jednak w krótkim czasie, po złożeniu zeznań przez „Rustę”, przetransportowano ich na Pawiak, uznając sprawę za polityczną²². Główny pisarz Pawiaka Leon Wanat wspominał: „Jerzy Balicki, Gniech i Gumowski byli trzema młodymi oficerami. Balicki był lekarzem w stopniu porucznika i pochodził z Wołynia, a dwóch pozostałych z Sandomierza. Zostali aresztowani w związku z akcją przeprowadzoną w «Akwarium». Izolowano ich na oddziale I”²³. W dokumentach brak informacji, kim był Gniech ani o przywiezieniu na Pawiak Zalejskiego „Kropki”. Wkrótce „Rust” przeszedł na stronę niemiecką²⁴.

Wiadomość o aresztowaniu „Rusta” i towarzyszy dotarła na Zamojszczyznę w połowie grudnia 1941 r. Na jego miejsce dowódcą „szturmówki” został sierż. pchor. Jan Turowski „Kolba”. Po paru tygodniach, jeszcze podczas pierwszej fazy aresztowań na Zamojszczyźnie, do „Kolby” przybyła Maria, błagając o ratunek dla „Rusta”. Wystąpiła z kategorycznym żądaniem uwolnienia męża nawet kosztem życia innych członków organizacji. Zagroziła, że jeśli tego nie zrobią, będą dalsze aresztowania w terenie, co nastąpiło w marcu 1942 r. Według Witolda Hryniewieckiego myślano o odbiciu „Rusta” z Pawiaka, w czym mieli wziąć udział m.in. ppor. Józef Kaczoruk

²¹ M. Ałasa, *Parafia Dobrego...*; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 48–50; W. Hryniewiecki, *My...*, s. 37. Według Jana Turowskiego w kwietniu 1942 r. zwolniono Marię, Czesławę i Halinę Rajewskie, zaś mężczyzn wysłano do obozu, zob. J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179.

²² Witold Hryniewiecki wskazywał, że zatrzymania dokonało *Gestapo*, które przewiozło zatrzymanych na Al. Szucha. Zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 37. To przeczy ustaleniom AK, bowiem poszukiwań i zatrzymania dokonało *Kripo*, traktując ich działanie jako czyn bandycki. Osadzono zatrzymanych w więzieniu karnym na ul. Daniłowiczowskiej. Jak wyjaśniał „Rust”, po rzekomej ucieczce został zatrzymany 9 XII 1941 r., zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 66. Według Jana Grygiela „Rust” wyjawiał informacje o organizacji w zamian za zwolnienie żony, zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 60.

²³ L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 340. Wanat wskazywał, że Gniech został rozstrzelany, Balicki uciekł, a w czasie ucieczki zabito Gumowskiego, zob. L. Wanat, *Za murami...*, s. 340. Nie wiadomo, skąd pochodzi informacja o rozstrzelaniu Gniecha ani kiedy to nastąpiło. Zalejski został rozstrzelany dopiero w *KL Auschwitz*, stąd Wanat mógł o tym nie wiedzieć. To zdaje się wskazywać, że nazwiska Gniech nie należy wiązać z Józefem Zalejskim „Kropką”.

²⁴ Cecylia Pakowska wspominała, że Magda otrzymywała od „Rusta” „grypsy” z Pawiaka. Donosił w nich m.in., że Niemcy znęcali się nad „Wendą” i „Kropką”. „Rust” nie był bity w czasie przesłuchań, co przypisywał swojej znajomości języka niemieckiego, zob. SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 31.

„Kiwi” i szer. Edward Zalejski „Kryjak”. Jednak zgody na akcję nie wydał kpt. Stanisław Prus „Piotr”²⁵.

W styczniu 1942 r. struktury terenowe ZWZ na Zamojszczyźnie zelektryzowała wiadomość, że widziano „Rusta”, w mundurze *Gestapo*, w samochodzie gestapowców. Aresztowania na tym terenie rozpoczęły się 27 stycznia 1942 r. i trwały do 25 lutego 1942 r. W sprawozdaniu wskazano, że w tej fazie aresztowano 12 członków ZWZ oraz zlikwidowano dwa magazyny broni, w Bukownicy i Zwierzyńcu, w których znajdowały się trzy ckm, trzy rkm, 40 kb, dwie skrzynki granatów i 2000 szt. amunicji. Broń była doskonale zakonserwowana i zdalna do użytku. 30 stycznia 1942 r. aresztowano por. rez. Stanisława Brandta „Dęba”²⁶. Tego samego dnia aresztowano magazyniera broni kpr. pchor. Czesława Świąteckiego „Surmę”²⁷. Przewieziono go do Zwierzyńca 31 stycznia 1942 r., szukając ukrytego tam magazynu broni. Gdy po jego znalezieniu gestapowcy zajęci byli przede wszystkim wyciąganiem broni, „Surma” pchnął jednego z nich i uciekł pomimo prowadzonego za nim ostrzału. „Rust”, który był wówczas na miejscu, nie podjął próby ucieczki. 30 stycznia 1942 r. *Gestapo* ujawniło, wskazany przez „Rusta” magazyn broni w Bukownicy koło Tereszpoli. W Tereszpolu aresztowano również opiekującego się nim szer. Mieczysława Wandycza „Sosnę”²⁸. Gdy „Sosna” wypierał się wiedzy na temat magazynu broni, wówczas podszedł „Rust”, wskazując, że „Surma” składał mu meldunki na ten temat. Ocalały dwa magazyny broni zlokalizowane w Górecku, bowiem

²⁵ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 67; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. 1, s. 93; *Relacja Alfreda Tora* [w:] W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 156; W. Hryniewicz, *My...*, s. 38–39.

²⁶ Por. rez. Stanisław Brandt „Dąb” (ur. 7 V 1905 r. w Zwierzyńcu – zm. 25 XI 1942 r.), od 1939 r. w ZWZ; dowódca placówki Zwierzyniec w rejonie 5 Szczepreszszyn ZWZ; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68777. Zginął w obozie, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 72; <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 62, 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; *Księga...*, t. II, s. 694, 696.

²⁷ Ppor. Czesław Świątecki „Surma” (ur. 14 IV 1909 r. w Kawęczynie – zm. ?), do 1 IX 1939 r. pracował jako inspektor w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Chełmie; w czasie okupacji zamieszkał w Zwierzyńcu; po ucieczce 31 I 1942 r. ukrywał się, zaś w lipcu 1943 r. pod nazwiskiem Artur Gulczewski został przeniesiony na teren Okręgu Śląskiego AK, gdzie początkowo był dowódcą drużyny AK „Romanka”, a następnie oddziału AK „Garbnik”, zob. M. Cichy, *Armia Krajowa na Żywiecczyźnie, cz. 1*, <http://zywiecinfo.pl/historia/item/4596-armia-krajowa-na-zywiecczyznie-cz-1> (dostęp 10 VII 2018); W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 63, 67.

²⁸ Mieczysław Wandycz „Sosna” (ur. 29 VII 1921 r. w Zwierzyńcu – zm. 1 XII 1942 r.), magazynier broni ZWZ; pracownik nadleśnictwa Tereszpol; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68828. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; J. Grygiel, *Związek...*, s. 177; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694, 699.

„Rust” nie znał ich położenia, zaś „Sosna” przywieziony do Górecka nie wskazał ich. 1 lutego 1942 r. aresztowano plut. Stanisława Rybickiego „Ryka”²⁹, szer. Romana Kołodziejczyka „Wartę”³⁰ i szer. „Sęka”³¹. Aresztowania uniknęli ppor. Leon Stola „Brzoza” – dowódca placówki ZWZ Nowe Miasto³², szer. Bogdan Krzeczkowski „Wojtek”³³ i „Kismet” (NN)³⁴, którzy się ukryli. Oprócz magazynów broni „Rust” wydał punkt naprawy motocykla u Węclawów, gdzie aresztowano plut. rez. Ryszarda Węclawa „Wiernego”³⁵. 2 lutego 1942 r. w Zwierzynicy aresztowano plut. (funkcjonariusza Policji Polskiej) Jana Czernickiego „Dołęgę”³⁶, któremu gestapowcy polecili zabrać pistolet, jaki otrzymał od organizacji. Poszukiwano innych konspiratorów. Między innymi gestapowcy z „Rustem”

²⁹ Plut. Stanisław Rybicki „Ryk” (ur. 11 XI 1914 r. w Szczebrzeszynie – zm. 25 XI 1942 r.), dowódca plutonu szturmowego ZWZ w Szczebrzeszynie; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68816. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 262; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 93–94; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694.

³⁰ Roman Kołodziejczyk „Warta” (ur. ? – zm. 25 XI 1942 r.), żołnierz ZWZ w sekcji szturmowej Stefana Poździka „Wrzosa” w Szczebrzeszynie; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. Zginął w KL *Auschwitz*, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 93; *Księga pamięci...*, t. II, s. 696.

³¹ Być może chodzi o Kajetana Paździora „Sęka”, żołnierza ZWZ plutonu w Brodach, zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 170.

³² Placówka Nowe Miasto dowodzona przez Leona Stołę wchodziła w skład rejonu 3 Zamocność-miasto ZWZ, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 70.

³³ Jan Grygiel błędnie wskazywał, że „Rust” wydał go w ręce niemieckie jesienią 1941 r., zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 92.

³⁴ Być może chodzi o Aleksandra Bortkiewicza „Mongola”, od listopada 1939 r. organizatora i dowódcę sekcji szturmowych ZWZ w Szczebrzeszynie, zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 160; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 72.

³⁵ Plut. rez. Ryszard Węclaw „Arnold Dziarski”, „Wierny” (ur. 26 III 1910 r. w Sitańcu – zm. 1 XII 1942 r.), od kwietnia 1940 r. żołnierz ZWZ w sekcji szturmowej Zygmunta Zakrzewskiego „Mątwy”; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68829. Zginął w obozie, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 262; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 74; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694, 699.

³⁶ Plut. Jan Czernicki „Dołęga” (ur. 20 XII 1890 r. w Głusku – zm. 25 XI 1942 r.), z zawodu policjant; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68784. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 75; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694. Wojciech Białasiewicz wskazywał, że Jan Czernicki przybył do KL *Auschwitz* 14 VIII 1942 r. i otrzymał numer 58585, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132. Jest to jednak informacja błędna, bowiem dotyczy osoby Jana Czernickiego (ur. 18 II 1923 r. w Czynowie na Śląsku – zm. ?), zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016).

przyjechali do Łabuń do domu sierż. Edwarda Lachowca „Fruwaka”, którego nie zastali. „Fruwak” wskazał, że będąc u niego w domu, „Rust” mówił, że Niemcy zwyciężają na wszystkich frontach i miał rozkaz zlikwidowania organizacji, bowiem konspiracja nie ma sensu. Poszukiwano Zbigniewa Momota „Żbika”³⁷, „Edwarda” i „Styra”, którzy zdołali zbiec. Po paru dniach „Rust” i gestapowcy wyjechali z terenu³⁸.

W nocy z 24 na 25 marca 1942 r. nastąpiła druga fala aresztowań³⁹, w toku której zatrzymano chor. Józefa Sędziaka „Iskrę”⁴⁰, Ludwikę Sędziak „Brzózkę”⁴¹, Emilię Zakrzewską „Raróg”⁴², chor. Józefa Woźniaka „Ziuka”⁴³, szer. Zygmunta Zakrzewskiego „Mątwę”⁴⁴ i ppor. rez. Edwarda Harczuka

³⁷ Zbigniew Momot „Żbik” był dowódcą sekcji szturmowej w Łabuniach, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92.

³⁸ J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 178; W. Hryniewiecki, *My z...*, s. 38–39; J. Grygiel, *Związek...*, s. 178; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 62, 68–69; AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Raport Kazimierza Gorzkowskiego „Asa”, 11 IV 1942 r., k. 80; Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 66–67; Raport Stefana Suchodolskiego „Dniestra”, luty 1942 r., k. 77. Por. Stefan Suchodolski „Dniestr”, żołnierz ZWZ/AK Obwodu/Inspektoratu Zamość, później dowódca zwiadu konnego 9 pp AK, zob. J. Grygiel, *Związek...*, s. 51, 54.

³⁹ Witold Hryniewiecki, wskazując na wyjazd *Gestapo* z Zamojszczyzny, nie dzielił dokonanych aresztowań na dwie fazy czasowe, zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 37–38.

⁴⁰ Chor. Józef Sędziak „Iskra” (ur. 15 III 1898 r. w Zamościu – zm. 25 XI 1942 r.), chorąży łączności 9 pp Leg.; był radiotelegrafistą komendy obwodu Zamość ZWZ; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68822. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 133; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 163; J. Grygiel, *Związek...*, s. 48; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694, 697.

⁴¹ Ludwika Sędziak „Brzózka” (ur. 18VII 1924 r. w Zamościu – zm. 19 XI 1942 r.), przewieziona do KL *Auschwitz* w transporcie 68 więźniarek z Lublina 7 X 1942 r. i oznaczona nr 22205. Zginęła w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 262; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694; t. III, s. 1273, 1278.

⁴² Emilia Zakrzewska „Raróg” (ur. 2 II 1913 r. w Zamościu – zm. 19 XI 1942 r.), przewieziona do KL *Auschwitz* w transporcie 68 więźniarek z Lublina 7 X 1942 r. i oznaczona nr 22223. Zginęła w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 262; *Księga pamięci...*, t. III, s. 1273, 1278–1279.

⁴³ Chor. Józef Woźniak „Ziuk” (ur. 2 XI 1901 r. w Warszawie – zm. 1 XII 1942 r.), żołnierz 9 pp Leg. w Zamościu; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68833. Zginął w obozie, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 110–111; *Księga pamięci...*, t. II, s. 694.

⁴⁴ Zygmunt Zakrzewski „Mątwa” (ur. 14 I 1912 r. w Zamościu – zm. 1 XII 1942 r.), od kwietnia 1940 r. dowódca sekcji szturmowej ZWZ w Zamościu; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68834. Zginął w obozie, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; <http://www.auschwitz.org/muzeum/>

„Marka”⁴⁵. Nocą 27 marca 1942 r. gestapowcy, z którymi był „Rust”, aresztowali szer. Zbigniewa Rybińskiego „Garbusa”⁴⁶ i szer. Leszka Rybińskiego „Rawicza”⁴⁷. Tej samej nocy aresztowano Zbigniewa Malinowskiego „Judyma”⁴⁸. Nadto w Krasnymstawie „Rust” brał udział w konfrontacji z aresztowanymi, podczas której wskazał każdemu, jaką pełnił funkcję w organizacji. Po aresztowaniach „Rust” znowu znikł z terenu Zamojszczyzny. Jak wynikało ze sprawozdania, „Rust” był bardzo niebezpieczny, bowiem spowodował aresztowanie co najmniej 17 członków ZWZ, wydał dwa magazyny broni, zdradził system organizacyjny, metody pracy i sposób kontaktowania⁴⁹.

W lutym 1942 r. Cecylia Pakowska wróciła do Warszawy, gdzie dowiedziała się, że Maria – żona Balickiego – przebywa na wolności i kilka dni mieszkała u pp. Millerów przy ul. Krasieńskiego 16. Po kilku dniach kobiety spotkały się i Maria zamieszkała u Pakowskiej. Wcześniej miała mieszkać u swojej koleżanki na Mokotowie. Żona „Rusta” nie chciała opuścić Warszawy. Miała zamiar wykupić męża z więzienia. Rozkaz wydobywania Balickiego

informacja-o-wiezniach/ (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; *Księga pamięci...*, t. II, s. 693.

⁴⁵ Ppor. rez. Edward Harczuk „Marek” (ur. 9 X 1908 r. w Zamościu – zm. 25 XI 1942 r.), od grudnia 1939 r. do aresztowania komendant rejonu 3 Zamość-miasto ZWZ; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68792. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 103, 132; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 70, 93; J. Grygiel, *Związek...*, s. 106; *Księga pamięci...*, t. II, s. 693.

⁴⁶ Zbigniew Rybiński „Garbus” (ur. 7 II 1920 r. w Zamościu – zm. 30 XI 1942 r.), od kwietnia 1940 r. żołnierz ZWZ w sekcji szturmowej dowodzonej przez Józefa Zalejskiego „Kropkę”; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68820. Przebywał w bloku nr 6 obozu *Auschwitz I*. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; *Księga pamięci...*, s. 693, 695.

⁴⁷ Leszek Rybiński „Rawicz” (ur. 3 I 1921 r. w Zamościu – zm. 30 XI 1942 r.), od kwietnia 1940 r. żołnierz ZWZ w sekcji szturmowej dowodzonej przez Józefa Zalejskiego „Kropkę”; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68819. Przebywał w bloku nr 6 obozu *Auschwitz I*. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; *Księga pamięci...*, s. 693, 695.

⁴⁸ Zbigniew Malinowski „Judym” (ur. 5 XII 1921 r. w Józefowie – zm. 25 XI 1942 r.), od kwietnia 1940 r. żołnierz ZWZ w sekcji szturmowej Zbigniewa Zakrzewskiego „Mątwy”; przewieziony do KL *Auschwitz* w transporcie 66 więźniów z Lublina 20 X 1942 r. i oznaczony nr 68808. Zginął w obozie, zob. <http://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp 27 XII 2016); D. Czech, *Kalendarz...*, s. 267; W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 132; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 92; *Księga pamięci...*, s. 693.

⁴⁹ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 67; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 178–179.

z więzienia otrzymała także Pakowska. Pod koniec marca 1942 r. Maria wyjechała na Zamojszczyznę⁵⁰.

2 kwietnia 1942 r. Kazimierz Gorzkowski „As” przesłał do „12b”, tj. Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej ZWZ, wstępne informacje o sprawie „Rusta”. Wynikało z nich, że 1 kwietnia 1942 r. w lokalu alarmowym „Asa” zjawił się „młody, wysoki człowiek, o przyjemnej powierzchowności, nędznie ubrany, który podał się za zbiegłego więźnia nazwiskiem Janusz Balicki”. Powiedział Gorzkowskiemu, że jest członkiem ZWZ, ale nie podał mu swojego pseudonimu ani terenowej przynależności organizacyjnej. Powiedział, że tego dnia ok. godz. 17.00, będąc przewożony samochodem osobowym policji ze Stanisławem Gumowskim „Wendą”, uciekł Niemcom. Według niego Gumowski został zabity lub ranny w czasie ucieczki. Balicki podawał się za oficera pilota. Poinformował „Asa”, że przebywał ok. półtora miesiąca na Al. Szucha w celi obok Kublickiego, który w czasie rozmowy przez ścianę mówił mu, że „sypie”. Balicki poinformował również, że Kublickiego jakiś czas wcześniej przewieziono na Pawiak, co potwierdzało informacje uzyskane przez „Asa” z innego źródła. „As” meldował, że załatwił Balickiemu tymczasową „melinę” oraz prosił o przesłanie opinii o nim, a w razie gdyby była pozytywna, przesłanie odzieży⁵¹.

Wieczorem 1 kwietnia 1942 r. do Cecylii Pakowskiej przybył jakiś mężczyzna z informacjami od „Rusta”. Powiadomił Pakowską o jego ucieczce i chciał nawiązać kontakt z Marią. Wiadomość ta była tak niecodzienna, że Pakowska postanowiła wyjechać na Zamojszczyznę, aby poinformować o tym „Adama”. Jednak 2 kwietnia 1942 r. w jej domu znów pojawił się ten sam mężczyzna, który przekazał jej polecenie „Rusta”, aby go odwiedziła następnego dnia pod podanym jej adresem. Miał przebywać w mieszkaniu Józefa⁵² Zająca przy ul. Joteyki 8/8⁵³. W tym miejscu Pakowska spotkała się z „Rustem”. Ich rozmowa odbyła się w osobnym pokoju. Balicki opowiedział

⁵⁰ SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 30, 32.

⁵¹ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek Kazimierza Gorzkowskiego „Asa” do „12b”, 2 IV 1942 r., k. 79. Według innego dokumentu podczas przewożenia go z „Wendą” dowiedział się, że gestapowiec chce kupić złoto i wówczas zdecydował o podjęciu próby ucieczki. W toku dochodzenia ustalono, że ucieczka w ogóle nie miała miejsca, lecz „Rust” został zwolniony, zaś posterunek w getcie wypuścił go poza mury, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 68. W literaturze podnosi się, że ucieczka ta uznana została za prawdziwą, zob. Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, s. 220; L. Wanat, *Za murami...*, s. 340.

⁵² Błędne imię; chodziło o Bohdana Zająca.

⁵³ SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 34–35. Cecylia Pakowska nie podała nazwy ulicy, wskazując, że była ona na tyłach kościoła św. Jakuba. Kościół św. Jakuba Apostoła znajduje się obecnie przy ul. Grójeckiej 38 w Warszawie, zaś z tyłu budynków kościelnych położona jest ul. Joteyki.

szczególności swojej ucieczki, która wydała się Pakowskiej bardzo nieprawdopodobna. W trakcie jej rozmowy z „Rustem” do pokoju kilka razy wchodził Zając pod pozorem zabrania czegoś z wnętrza biurka. Stąd odniosła wrażenie, że w tym czasie nastawiał jakąś aparaturę podsłuchową. „Rust” prosił ją, aby pojechała po Marię i przywiozła ją do Warszawy⁵⁴.

Kontrwywiad AK w Warszawie rozpoczął zbieranie informacji o Balickim. Przedstawiono przebieg ucieczki „Rusta”, który został opowiedziany przez niego Pakowskiej⁵⁵. Podczas przesłuchania na Pawiaku „Rust” dowiedział się, że przesłuchujący go funkcjonariusz *Gestapo*, w stopniu *Hauptsturmführera*, chce kupić większą ilość złota. „Rust” zaproponował pomoc, wskazując, że zna w getcie osoby handlujące złotem, u których można kupić większą jego ilość. Oficer zabrał do bryczki „Rusta” i „Ramera”. Kiedy stanęli przed wskazaną przez „Rusta” kamienicą, „Ramer” i „Rust” rzucili się do ucieczki. Oficer strzelał za nimi z pistoletu, zabijając „Ramera”. Nado mówił Pakowskiej, że w *Gestapo* „sypał” „Ramer”⁵⁶.

Na Zamojszczyznę, do państwa Klauudelów w Hostynnem, przyjechała Pakowska z Warszawy, celem zabrania Marii. Powiedziano jej, że zabrana została na inny punkt i Pakowska wróciła do Warszawy sama. Według Witolda Hryniewieckiego Pakowska przyjechała, aby zabrać Hryniewieckiego „Tułacza”. Razem udali się do Warszawy⁵⁷. „Tułacz” zdecydował się na wyjazd do Warszawy po uzyskaniu od Pakowskiej wiadomości, że „Rust” jest na wolności. Spotkał się z „Rustem” w mieszkaniu przy „spokojnej willowej uliczce”. „Rust” wychudł i zapuścił długie wąsy. Wypytywał o Marię. Mówił, że go męczyli i pokazywał pręgi na rękach. Wskazywał, że „sypał” „Wenda”. O swoim uwolnieniu powiedział, że byli przewożeni z „Wendą” samochodem po badaniach na Pawiak. Gdy samochód zatrzymał się w getcie, z powodu zablokowania drogi przez kolumnę Żydów udających się do jakiejś pracy, obaj wyskoczyli z samochodu i zaczęli uciekać. Gestapowcy strzelali za nimi. „Wenda” został zabity, a „Rustowi” udało się uciec. Przesiedział w ruinach do wieczora, a następnie przedostał się przez mur i dotarł do mieszkania alarmowego. Na zarzut „Tułacza”, że wydał ludzi, „Rust” wskazał, że nikogo nie wydał. Będąc rozszyfrowany przez „Wendę”, fikcyjnie

⁵⁴ *Ibidem*, s. 37–38.

⁵⁵ W meldunku tym wskazano, że „Rust” zjawił się u p. Popławskiej, zam. Warszawa ul. Krasińskiego 16, którą znał z pracy organizacyjnej i prosił, aby przywiozła mu z Zamościa żonę i jego rzeczy. W innych meldunkach wskazuje się jej nazwisko jako Pakowska. Być może więc jedno z tych nazwisk było jej organizacyjnym pseudonimem.

⁵⁶ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Kartka z zapisem „Müllerowa”, b.d., k. 112. Z informacji uzyskanych z Pawiaka wynikało, że „Ramer” dwukrotnie informował „Kropkę”, że „sypie” „Rust”, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek G. do „25”, 5 V 1942 r., k. 96.

⁵⁷ Skoro informację o pobycie „Rusta” na wolności przywiozła Cecylia Pakowska, to musiało to nastąpić po 1 IV 1942 r.

obiecał Niemcom, że wskaże magazyny broni, licząc, że organizacja go odbije. Niemcy, nie dowierając mu, kazali mu ubrać mundur *Gestapo*. Na Zamojszczyźnie kluczył po różnych adresach, aby go odbito, lecz gdy to nie następowało, a Niemcy się niecierpliwi, musiał wskazać jeden magazyn broni, aby zdobyć ich zaufanie. Wydał jedynie leśniczego, którego mu żal, ale jego zdaniem „jest wojna i muszą padać ofiary”. Nikogo innego nie zdradził. Planował akcję odbicia z Pawiaka więźniów skazanych na śmierć. Na jego prośbę „Tułacz” miał się telefonicznie skontaktować z Marią, lecz po uzyskaniu połączenia dowiedział się od Waława Kliszczka „Wichra”, że Maria przebywa w okolicy i jest chora. Ich spotkanie odbyło się bez świadków, zaś co jakiś czas do pokoju, w którym rozmawiali, wchodził Zając. Następnie „Tułacz” wrócił do mieszkania Pakowskich. Jeszcze tego samego wieczoru odwiedził ich „Rust”, który był w kiepskim nastroju. Po wypiciu alkoholu wyszedł. Następnego dnia zjawił się ponownie, wskazując, że włócząc się nocą, został zatrzymany przez patrol niemiecki, który żądał okazania przepustki. Z powodu jej braku Niemcy prowadzili go na posterunek. W drodze powiedział im po niemiecku, aby dla zaoszczędzenia czasu zadzwonili, pytając o jego osobę do *Sicherheitspolizei*. Skonsternowani Niemcy puścili go⁵⁸. „Rust” wielokrotnie odwiedzał Pakowską i „Tułacza”. Z prowadzonych między nimi rozmów dowiedziała się, że Sztuka był oprowadzany przez gestapowców po terenie Zamojszczyzny. Powiedział jej, że miał wówczas nadzieję uciec, zaś w *Gestapo* „sypał” „Ramer”⁵⁹.

W toku ustaleń kontrwywiadu, za pośrednictwem „Stalińskiego”, uzyskano podsłuch telefoniczny rozmów „Rusta”. 4 kwietnia 1942 r. o godz. 12.05 „Rust” dzwonił do „8”, prosząc o połączenie z numerem wewnętrznym 260. Poprosił do telefonu pana Otta lub Otkę i podał nazwisko Balicki. Z drugiej strony zgłosił się mężczyzna, pytając czy to „nr 12”. „Rust” to potwierdził. Wówczas mężczyzna zapytał go „jak się czuje w nowej roli?”. „Rust” powiedział, że dobrze i nie ma żadnych podejrzeń. Wskazał, że potrzebuje gotówki, minimum 500 zł. Mężczyźni umówili się, że pieniądze pół godziny po skończeniu rozmowy przekaże „Rustowi” w umówionym miejscu znany mu blondyn. Na koniec „Rust” skarżył się, że „po nocach nie sypia, wciąż ma wrażenie że tamten żyje”. W odpowiedzi wskazano mu: „bądź pan spokojny z tej strony nic panu nie zagraża”. Rozmówcy umówili się na następny kontakt we wtorek. W kolejnej rozmowie z nr 260 z 7 kwietnia 1942 r. „Rust” przedstawił się jako „12-tka”. Mężczyźni rozmawiali o tym, że Wilhelm

⁵⁸ W. Hryniewiecki, *My...*, s. 39–42. Ten fragment wypowiedzi „Rusta” winien ówczesnym słuchaczom od razu wydać się podejrzany, bowiem z jakiej okazji bez legitymowania i sprawdzenia osoby żandarmi mieliby odstąpić od zatrzymania „Rusta”?

⁵⁹ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Kartka z zapisem „Müllerowa”, b.d., k. 112; SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 45, 48; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179.

widział, że „Rust” jest elegancko ubrany. Mężczyzna mówił „Rustowi”, że zależy im na dotarciu do Horskiego, płk. Dąbrowskiego i Dobrzańskiego, na co Balicki odparł: „Dobrze. Za parę dni dotrę do samej góry. Będziecie panowie zadowoleni”. Umówiono się na następne spotkanie w ustalonym miejscu za dwa tygodnie. 16 kwietnia 1942 r. ok. godz. 10.00 przeprowadzono rozmowę telefoniczną z Balickim. Mężczyzna dzwoniący do niego wskazywał szyfrem, że Gumowski przebywa na Pawiaku⁶⁰. W odpowiedzi na to Balicki powiedział z przerażeniem w głosie: „Nie, to niemożliwe, nie to niemożliwe”. Potem trzykrotnie powtórzył „Nie, to ja tego nie rozumiem”. Z dalszej części meldunku „Asa” wynikało, że rozmowa z Balickim została zainspirowana przez niego. Informacja o tym, że Gumowski żyje, była fikcją, wymyśloną przez „Asa” dla zbadania reakcji Balickiego i wprowadzenia u niego „pewnego fermentu myślowego”. Nadto „As”, na pytanie „Stalińskiego” o ewentualną likwidację, przekazał mu informację, że zapadła decyzja o likwidacji „Rusta”⁶¹.

Z meldunku „Asa” wynikało, że „Rust”, w rozmowie z gospodarzem kwatery „Karolem”, podawał się za Jerzego Radziwiłła, wskazując, że jest w konflikcie z rodziną. Nadto prosił o kontakt z „Asem” celem uzyskania kontaktu w Zamojskiem, gdzie ZWZ uwięził jego żonę zamiast niego. Nie interesowały go nowe kontakty z ZWZ. Wskazywał nawet, że zrywa całkowicie z tą organizacją. Palił się do akcji ekspropriacyjnych, których projekty podsuwał mu właściciel kwatery, bowiem ciągle potrzebował pieniędzy⁶².

17 kwietnia 1942 r., ok. godz. 21.30, w pobliżu ulic Niegolewskiego i Towiańskiego na Żoliborzu „Rust”, będąc na spotkaniu z członkiem konspiracji „Karolem”, od którego miał otrzymać 1500 zł, strzelił bez powodu w powietrze z posiadanego pistoletu. Nie zwracał przy tym uwagi na przechodzące osoby. Znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu. Pistolet otrzymał wcześniej od właściciela kwatery, w której mieszkał⁶³.

Komenda Okręgu Lubelskiego AK, kryptonim „Monopol”, wysłała na Zamojszczyznę zapytania, celem ustalenia tożsamości Balickiego. W odpowiedzi przesłano meldunki, z których wynikało, że „Rust” był oficerem szturmowym „Zebry” aresztowanym 27 stycznia 1942 r. wraz z dwoma

⁶⁰ Mówiono szyfrem: „p. G. był w tym zakładzie co pan poprzednio”.

⁶¹ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek „Podśluchy” Kazimierza Gorkzowskiego „Asa”, 17 IV 1942 r., k. 88–89; Meldunek „Podśluchy” Kazimierza Gorkzowskiego „Asa” do „12b”, 14 IV 1942 r., k. 79.

⁶² AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek Kazimierza Gorkzowskiego „Asa” do „12b”, 17 IV 1942 r., k. 83; Meldunek Kazimierza Gorkzowskiego „Asa” do „12b”, 18 IV 1942 r., k. 90.

⁶³ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek „Karola” do „12b”, 18 IV 1942 r., k. 91–92; Meldunek, b.d., k. 84.

innymi, który zdradził i wyspał wszystkich, kogo znał. Aresztowania przeprowadzono w lutym 1942 r. i w nocy z 27/28 marca 1942 r. W czasie aresztowań był obecny, w mundurze gestapowca, i każdego z zatrzymanych pytał o schowaną broń. Ich zdaniem nie uległo wątpliwości, że przeszedł na służbę *Gestapo*. Wskazywano, że „Rust” jest na wolności i kontaktuje się z panią Pakowską zam. przy ul. Krasieńskiego 16/64, która przyjechała na Zamojszczyznę zabrać żonę „Rusta” do Warszawy, jednak nie doszło do tego z powodu choroby Marii. Do Warszawy miała przyjechać osoba, która znała „Rusta” i mogła go rozpoznać. Wskazywano, że sprawa jest pilna, bowiem w sytuacji, gdyby „Rust” zorientował się, „co z Magdą⁶⁴, będzie b. groźny to bydlę zdolne dosłownie do wszystkiego”. Z powyższego zdaje się wynikać, że w tym czasie żona „Rusta” już nie żyła, a jej choroba była pretekstem wymyślonym dla ściągnięcia „Rusta”. W kolejnym meldunku, skierowanym do „26”, wskazywano m.in.: „Proszę o interwencję w sprawie «Rusta» aby nie zniknął z W-wy. Na naszym terenie jesteśmy przygotowani i czekamy jego przyjazdu”⁶⁵.

Informatorzy AK wskazywali, że „Rust” uzyskał nowy dowód tożsamości na nazwisko Henryk Raszke i zamieszkał u Bohdana Zająca przy ul. Jotejki 8/8 nr telefonu 60227, 64635 oraz nienotowany w książce 60294. Podejrzewano, że Zajac był kierownikiem agencji *Gestapo*. „Rust” podał także telefon kontaktowy do siebie 126679. Nadto do meldunku załączono: fotografię „Rusta”, kartkę wyrwaną z jego notesu, na której zanotowano cyfry i prawdopodobnie adres gestapowca oraz treść kartki „Rusta” do żony, którą Cecylia Pakowska miała przekazać. Jak ustalono, „Rust” bywał także u pani Müllerowej, zam. ul. Krasieńskiego 16, która była współpracownikiem ZWZ⁶⁶.

Na kartce wyrwanej z notesu „Rusta” przez Pakowską widniał zapis: „Winterfeld – Erwin – Scharfrer – Warschau C1. Postwach 13”. Z drugiej strony zapisano: „J. Paw. – 25” i pisane w kolumnie cyfry: „80220; 247 pok.;

⁶⁴ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek „Mariana” do „Heleny”, 19 IV 1942 r., k. 79. Żona „Rusta” używała drugiego imienia Magda.

⁶⁵ *Ibidem*; AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek do „26”, 19 IV 1942 r., k. 94. Cyfra „26” – kryptonim Komendy Obwodu Zamość; „25” – Inspektoratu Rejonowego Zamość; „Monopol” – kryptonim Komendy Okręgu Lublin AK; „Zebra” – kryptonim obwodu Zamość ZWZ, zob. I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek...*, s. 277, 280–281.

⁶⁶ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Kartka z zapisem „Müllerowa”, b.d., k. 112; Meldunek G. do „25”, 5 V 1942 r., k. 96–97, 99–99a. W meldunku AK wskazywano: „Bohdan Zajac, Jotejki 8, 13 41 aresztowany, po 5 tygodniach wypuszczony, przesuwany z celi do celi, są przypuszczenie, że zobowiązał się pracować z Go”, zob. AAN, Armia Krajowa 203/III-129, Wykaz osób podejrzanych o współpracę z Niemcami, k. 31. Taką informację uzyskał również Witold Hryniewicz kilka miesięcy po likwidacji „Rusta”. W mieszkaniu tym miał być zainstalowany konspiracyjny polski podsłuch, zob. W. Hryniewicz, *My...*, s. 44. Według książki telefonicznej Warszawy z 1942 r. Bohdan Zajac zam. przy ul. Jotejki 8 miał telefon o numerze 884 69, zob. *Amtliches Fernsprechbuch für den Distrikt Warschau, Deutsche Post Osten 1942*, s. 203.

335; 324”. Numer telefonu 80220 należał do warszawskiej placówki Sicherheitspolizei und SD. Na kartce, którą miano dostarczyć żonie, widniał zapis ołówkiem: „Matuska. Przyjeżdżaj bez względu na wszystko – wszystko zostaw – Matus – Matus liczę minuty – Jerzy”⁶⁷. W kolejnym meldunku Kazimierz Gorzkowski „A. Sokolnicki” scharakteryzował działanie i informacje od „Karola” – gospodarza kwatery „melinującego” „Rusta”, w tym informacje o nazwisku i wysokim pochodzeniu „Rusta” oraz jego zainteresowania kwestiami finansowymi⁶⁸.

W czasie spotkania w Warszawie „Rust” nalegał, aby Pakowska pojechała z „Tułaczem” po Marię. Następnego dnia Pakowska nie mogła jechać, więc „Tułacz” wrócił na Zamojszczyznę, gdzie dowiedział się, że Magda przebywa w areszcie domowym. ZWZ chciał ją wykorzystać do ściągnięcia „Rusta”. Do Pakowskiej wysłano telegram, że Maria jest chora. Według Witolda Hryniewieckiego w telegramie wskazywano, aby przyjechała wraz z „Rustem”. Cecylia Pakowska mówiła, że „Rust” chciał z nią wówczas jechać, lecz nie wyraziła na to zgody. Natomiast Jan Turowski podnosił, że dopiero po przyjeździe Pakowskiej wysłano kolejny, podpisany imieniem „Tułacza”, telegram do „Rusta”, że jego osobisty przyjazd jest konieczny. Przed wyjazdem Pakowska uprzedziła męża i córkę, aby opuścili dom. Córka miała zamieszkać u znajomej imieniem Stenia, zaś mąż opuścić Warszawę. Pakowska i „Tułacz” wyjechali pociągiem z Warszawy. Pakowska, w drodze do punktu kontaktowego i na kwaterze, była obserwowana przez żołnierzy AK. Jak się wydaje, podejrzewano że wierzy w niewinność oraz ucieczkę „Rusta”. Została „przejęta” przez „Wichra”. Na początku maja 1942 r. spotkała się z „Adamem”. Przedstawiła mu, że jej zdaniem ucieczka „Rusta” została zainicjowana przez Niemców. Dopiero wówczas „szturmowcy” pozbyli się uprzedzeń wobec niej, poinformowali o likwidacji Marii i „Rusta” oraz ukryli jako poszukiwaną⁶⁹.

Z meldunku „Asa” wynika, że „Rust” był widziany przez informatorkę AK 1 maja 1942 r. na peronie Dworca Głównego w Warszawie, gdy oczekiwał na

⁶⁷ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Kartka „Rusta” do żony, b.d., k. 100; Kartka z notosu „Rusta”, b.d., k. 101–101a; Wniosek Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 65; Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 71; *Fernsprech-Verzeichnis des SS Und Polizeiführers des Kommandeurs der Ordnungspolizei für den Distrikt Warschau Und Polizei – Präsidium Warschau*, s. 50. W meldunku G. zamiast zapisu „C1” wskazano „CL”. Nadto wskazano, że treść ta została napisana ołówkiem chemicznym, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek G. do „25”, 5 V 1942 r., k. 96–97.

⁶⁸ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek „A. Sokolnickiego” do „12b”, 6 V 1942 r., k. 103–105.

⁶⁹ SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 49–50, 53a–57; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179. Treść telegramu opracował Jan Turowski i podpisał go imieniem Witek tj. Witolda Hryniewieckiego, zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 39–42.

pociąg. Nie stawił się również na przygotowanej kwaterze, pomimo obietnicy. Nadto „Rust” był oburzony zniknięciem jego dotychczasowego gospodarza oraz niespodziewanym wyjazdem z Warszawy państwa Pakowskich⁷⁰.

27 maja 1942 r. Stanisław Leszczyński „A 7” z Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK przesłał wniosek o skierowanie sprawy „Rusta” do rozpoznania przez Wojskowy Sąd Specjalny (WSS)⁷¹. Zarządzeniem z 22 maja 1942 r. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Stefan Rowecki przekazał sprawę do rozpoznania WSS przy KG AK⁷².

5 czerwca 1942 r. prokurator WSS przy KG AK płk Konrad Zieliński „Karola” sporządził akt oskarżenia, którym Janusza Balickiego vel Jerzego Janusza Białeckiego, oficera pilota 2 Pułku Lotniczego, komendanta oddziału szturmowego obwodu „Zebry” oskarżył o to, że: „w czasie od 1 grudnia 1941 r. do 1 kwietnia 1942 r. w Warszawie wszedł w porozumienie z nieprzyjacielem, udzielając nieprzyjacieliskiej służbie bezpieczeństwa (*Gestapo*) informacji dotyczącej członków organizacji ZWZ, miejsc położenia zakonspirowanych magazynów broni w obwodzie «Zebry», czym spowodował aresztowanie na terenie Zamojszczyzny kilkunastu członków organizacji ZWZ, zlikwidowanie przez *Gestapo* dwóch magazynów broni zawierających 3 ckm, 3 rkm, 2 skrzynki granatów, 40 kb i ponad 2000 sztuk amunicji a ponadto spowodował dezorganizację organizacji ZWZ na tym terenie czym dopuścił się zbrodni z art. 12 § 2 rozporządzenia prezydenta RP z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz.U. R.P. z 1934 r., Nr 94, poz. 851)”⁷³. Według prokuratora podsądny winien za ten czyn ponieść karę w myśl art. 6 ust. 1 statutu Wojskowych Sądów Specjalnych z 20 listopada 1941 r. W treści uzasadnienia prokurator wskazał, że w nocy z 30 listopada na

⁷⁰ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek Kazimierza Gorzkowskiego „Asa” do „12b”, 5 V 1942 r., k. 95.

⁷¹ Sąd przy KG ZWZ powołano w sierpniu 1940 r. (początkowo orzekał jako Sąd Kapturowy, zaś od września 1941 r. jako Wojskowy Sąd Specjalny), zob. B. Szyprowski, *Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej w Warszawie (sierpień 1940 r. – listopad 1941 r.)*. *Podziemie w walce ze zdrajcami Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 128, 199; AAN, Armia Krajowa 203/IX-1, Raport „Pośwista” i „Księżnej”, 12 VIII 1940 r., k. 7; Raport „Dor-sza” [NN], 25 IX 1940 r., k. 4; AAN, Armia Krajowa 203/IX-2, Protokół rozprawy sądowej przeciwko ppłk. Emilowi Macielińskiemu, 26 IX 1941 r., k. 5a.

⁷² AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Akt oskarżenia przeciwko Januszowi Balickiemu „Rustowi”, 5 VI 1942 r., k. 116a. Zgodnie z art. 2 statutu WSS sąd przy KG AK rozpoznawał sprawy wyraźnie mu zlecone, zob. SPP, A.3.3.7, Statut Wojskowych Sądów Specjalnych, 20 XI 1941 r., k. 16. W niniejszej sprawie, wobec cytowanego wyżej polecenia gen. Stefana Rowckiego, sąd ten, pomimo braku podległości „Rusta” strukturom KG AK, był właściwy do rozpoznania sprawy. Jak się wydaje, polecenie rozpoznania sprawy przez ten sąd było wynikiem faktu, że przebywał on w Warszawie i poznał członków warszawskiej AK.

⁷³ Art. 12 § 2 ww. rozporządzenia wskazywał, że: „Kto udziela rządowi obcego państwa informacji wojskowej w czasie wojny podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5”.

1 grudnia 1941 r. oskarżony przebywał w restauracji „Akwarium” przy ul. Marszałkowskiej 124 w towarzystwie adiutanta Stanisława Gumowskiego „Ramera” i Józefa Zalewskiego „Kropki”. Będąc „w stanie pijanym”, wywołał awanturę, w czasie której wyjął rewolwer, a następnie zastrzelił dwóch żołnierzy niemieckich i zbiegł. 9 grudnia 1941 r. zostali aresztowani „Rust”, „Ramer” i „Kropka”. „Rust” zjawił się 1 kwietnia 1942 r. w punkcie alarmowym „S. Ucieszek W.” i oznajmił, że zbiegł z samochodu eskortującym go gestapowcom w drodze do zajmującego się handlem złotem Żyda, u którego gestapowcy przy jego pomocy chcieli zakupić złoto. Będący z nim „Ramer” został rzekomo w czasie ucieczki postrzelony. Oskarżony oświadczył, że „Ramer” i „Kropka” „sypali” w czasie pobytu w więzieniu. Te wyjaśnienia wydały się podejrzane i w toku dochodzenia ustalono, że gestapowcy w czasie od 27 stycznia do 25 lutego 1942 r., a następnie od 29 marca 1942 r. dokonali wielu aresztowań na terenie Zwierzyńca, nadleśnictwa Szczepreszyn i placówki Tereszpol, które były terenem pracy organizacyjnej oskarżonego oraz zlikwidowali dwa magazyny broni. *Gestapo* znało dokładne nazwiska i funkcje w organizacji osób aresztowanych, a także położenie magazynów. Gestapowcom towarzyszył w tym czasie oskarżony ubrany w czapkę *Gestapo*, który zadawał pytania aresztowanym, zmuszając ich do wydania miejsca położenia magazynów. Winę oskarżonego potwierdzały także podsłuchy jego rozmów telefonicznych z *Gestapo* oraz jego pewne siebie, po zwolnieniu z więzienia, zachowanie (strzelanie na ulicy; obietnice goszczącym go gospodarzom ochrony w razie grożącego niebezpieczeństwa; depresja i chęć ucieczki; kartka z notesu; uzyskanie dowodu na nazwisko Raszke, czego nie ujawnił organizacji). Według oskarżyciela wyjaśnienia „Rusta”, iż „sypali” „Ramer” i „Kropka”, były niewiarygodne wobec faktu, że to właśnie oni zostali zastrzeleni przez *Gestapo*, podczas gdy oskarżony wrócił z więzienia po fantastycznej ucieczce, bez śladów tortur. Nadto oskarżony nie próbował ucieczki w lasach Zamojszczyzny, gdy był wożony przez *Gestapo*, podczas gdy taka ucieczka udała się oficerowi broni, zaś zdecydował się i wykonał ją w mieście. Oskarżony sam przyznał, że był wożony po Zamojszczyźnie i ujawnił jeden, według jego stwierdzeń, nieważny magazyn broni znany już gestapowcom od „Ramera”. Prokurator wskazał, że z zachowania oskarżonego widać, że za zdradzenie osób i magazynów oraz obietnice dotarcia do „góry” organizacji został zwolniony i opłacony przez *Gestapo*. Jako dowody do aktu oskarżenia dołączono: sprawozdania; okólnik *Kriminal-Direktion*; meldunki o wypadkach w Zwierzyńcu; meldunek z 2 kwietnia 1942 r. o zgłoszeniu się oskarżonego po ucieczce na punkt alarmowy; podsłuchy; relację gospodarza z 18 kwietnia 1942 r.; raport „Asa” z 5 maja 1942 r.; raporty „A. Sokolnickiego” do „25” z 5 i 6 maja 1942 r.; personalia oskarżonego⁷⁴.

⁷⁴ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Akt oskarżenia przeciwko Januszowi Balickiemu „Rustowi”, 5 VI 1942 r., k. 116–116a.

Wojskowy Sąd Specjalny przy KG AK w Warszawie, w składzie płk Witold Szulborski „płk Mora”, płk Adam Świtalski „Helena” i płk Janusz Bokszczyński „Sęk”, 15 czerwca 1942 r. rozpoznał sprawę Janusza Balickiego „Rusta”. Sąd ustalił, że materiał dowodowy zgromadzony w dochodzeniu jest wystarczający do wydania wyroku i jednogłośnie⁷⁵ uznał „Rusta” za winnego zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i za to, na podstawie art. 6 akapit 1 statutu WSS z 20 listopada 1941 r.⁷⁶, skazał go na karę śmierci. Protokół rozprawy, w którym zamieszczono wyrok, nie zawierał uzasadnienia. Wyrok został zatwierdzony 17 czerwca 1942 r. przez gen. Stefana Roweckiego „Tura” poprzez naniesienie adnotacji piśmem ręcznym na treści protokołu⁷⁷. Dopiero po jego zatwierdzeniu stał się prawomocny i można było, zgodnie z prawem wykonać orzeczoną w nim karę. W przypadku „Rusta” wydarzenia miały inny przebieg o czym niżej.

1 maja 1942 r. „Rust” przyjechał popołudniowym pociągiem z Warszawy, wraz z łączniczką⁷⁸, na stację kolejową w Koniuchach. Czekali tam na niego plut. Witold Hryniewiecki „Tułacz”, plut. pchor. Wacław Kliszcz „Wicher” i plut. Edmund Płoński „Lis”. Łączniczka została na stacji, aby powrócić do Warszawy. W celu ujęcia „Rusta” żołnierze AK z plutonu szturmowego „Orlik” pod dowództwem Turowskiego obstawili stacje kolejowe w Koniuchach i Konopem. Liczono się z możliwością walki z Niemcami, którzy mieliby z nim przybyć. Magda miała przebywać w Dubie u chor. Wojciecha Urbanowicza „Zeusa”⁷⁹. Wyrok w mieszkaniu „Zeusa” wykonał st. strz. Stefan Klimaszewski

⁷⁵ Wymóg jednogłośniego wydania wyroku skazującego na karę śmierci wprowadzał art. 6 akapit 1 statutu WSS, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/VIII-1, Statut Wojskowych Sądów Specjalnych, b.d., k. 26. Statut Wojskowych Sądów Specjalnych, określający zasady funkcjonowania sądów ZWZ/AK, został opracowany w kraju i 20 XI 1941 r. wysłany do akceptacji Naczelnemu Wodzowi, zob. SPP, A.3.3.7, Meldunek nr 88 gen. Stefana Roweckiego „Kaliny”, 20 XI 1941 r., k. 12–13; L. Gondek, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 45; P. Szopa, *„W imieniu Rzeczypospolitej...”. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 24–25. Z dokumentów wynika jednak, że w oparciu o regulacje statutu WSS sąd przy KG ZWZ orzekł już we wrześniu 1941 r., tj. zanim wysłano go do zatwierdzenia Naczelnemu Wodzowi, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-2, Protokół rozprawy przeciwko ppłk. Emilowi Macielińskiemu, 26 IX 1941 r., k. 5a; B. Szyprowski, *Sąd Kapturowy...*, s. 198–199.

⁷⁶ W protokole ww. rozprawy sąd powołał się na art. 6 ustęp 1 statutu WSS, pomimo że powyższy akt prawny nie zawierał ustępów jako jednostki redakcyjne.

⁷⁷ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Protokół rozprawy WSS przeciwko „Rustowi” sygn. K II 1/42, 15 VI 1942 r., k. 115. Pseudonim „Tur” był używany przez gen. Roweckiego w wewnętrznej korespondencji, w tym m.in. w sprawach sądowych, zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 55, 455.

⁷⁸ Według Cecylii Pakowskiej była to Stenia, u której ukrywała się jej córka, zob. SPP, sygn. B1/0829, Relacja Cecylii Pakowskiej, s. 61.

⁷⁹ W chwili obecnej miejsce, gdzie stały powyższe zabudowania, jest nazywane przez mieszkańców Duba „Urbanowiczówką”.

„Bystry”. Pomimo zgodnych relacji co do miejsca likwidacji „Rusta” różnią się one w szczegółach. Witold Hryniewiecki wskazywał, że po przyjeździe „Rusta” na jego żądanie wręczono mu granat. Następnie zjedzono kolację w Kotlicach. Potem „Tułacz” udał się do Honiatycz, bowiem taki otrzymał rozkaz od „Wichra”. Pozostali wraz z „Rustem” mieli udać do Duba, gdzie miała przebywać Maria. Tam zamiast niej oczekiwała go sekcja egzekucyjna. Przeprowadzono krótkie przesłuchanie, które według Hryniewieckiego było formalnością, bowiem wyrok śmierci na „Rusta” został wydany wcześniej. Według Jana Turowskiego na stacji „Rusta” przyjął „Wicher”, który go przekonał, że jest jedynym dowódcą na terenie, bowiem inni opuścili go zagrożeni aresztowaniem, a następnie ruszono do Duba. Turowski w ogóle nie przedstawił szczegółów likwidacji, bowiem w niej nie uczestniczył. „Kolba”, mimo ogólnego zwierzchnictwa nad działaniem „Orlika” w tej akcji, nie mógł się pokazać, bowiem jego obecność mogłaby wzbudzić podejrzenia „Rusta”, któremu wcześniej powiedziano, że dowódcy opuścili zagrożony teren. W tym czasie przebywał w domu sierż. Alfreda Tora „Albina”, „Zycha”. Wojciech Białasiewicz, opierając się na relacji „Albina”, wskazywał, że od razu po przyjeździe „Rusta” udano się do Duba. W mieszkaniu „Zeusa” „Rust” się zaniepokoił, gdy nie zobaczył Marii. Wytłumaczono mu jednak, że zaraz przybędzie. Wszyscy usiedli do kolacji, którą zaczęła podawać pani Urbanowicz. Wówczas „Bystry”, kręcący się za plecami „Rusta”, strzelił mu z pistoletu z tyłu w głowę. Pani Urbanowiczowa zemdlała. „Albin” wraz z trzema innymi osobami wynieśli z domu ciało „Rusta” i furmanką wywieźli do Niewirkowa, gdzie wrzucono je do nieczynnej 35-metrowej studni⁸⁰. Z kolei według relacji Mieczysława Kliszca, który informację o sposobie likwidacji uzyskał od „Wichra” i „Bystrego”, „Rustowi” powiedziano, że Magda jest w Krasnobrodzie i zaraz do niej pojadą. „Rust” zaczął się golić. Wtedy „Bystry” strzelił mu w plecy trzy razy⁸¹.

Wydaje się, że należy przyjąć wiarygodność relacji „Zycha” co do okoliczności likwidacji „Rusta”. Relacja Hryniewieckiego o sposobie zastrzeżenia „Rusta” jest o tyle niewiarygodna, że „Rust” był uzbrojony w granat. Nadto jak wynika z cytowanych wyżej meldunków AK, już w Warszawie był uzbrojony w pistolet. Spotkanie „Rusta” z sekcją egzekucyjną, zamiast spotkania żony, mogłoby doprowadzić do użycia przez niego broni. To chyba było powodem, że „Bystry” strzelił do niego z tyłu. Obaj relanci, Hryniewiecki i Turowski, nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia. Nikt, oprócz Hryniewieckiego, nie wskazywał na jakiegokolwiek przesłuchanie „Rusta”. Nie było ono potrzebne, bowiem wcześniejsze meldunki wskazywały na jego rolę w aresztowaniach, zaś podczas drogi z Koniuch „Rust” wypierał się

⁸⁰ W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 159.

⁸¹ *Relacja Mieczysława Kliszca i Jana Turowskiego* [w:] W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 160–161; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179–180; W. Hryniewiecki, *My...*, s. 43–44.

wydania w ręce niemieckie jakichkolwiek osób. Okoliczności przejścia na stronę wroga nie wymagały więc żadnych wyjaśnień z jego strony.

W literaturze wskazywano również rozbieżności co do tego, jaki oddział zastrzelił „Rusta” i kiedy to nastąpiło. Według Jana Grygiela egzekucję „Rusta” przeprowadził pluton „Wiklina” we wrześniu 1942 r., zaś według Jerzego Józwiakowskiego w kwietniu 1942 r.⁸² Wojciech Białasiewicz umiejscawiał zdarzenie koło kwietnia 1942 r., zaś z cytowanego wyżej meldunku „Asa” wynikało, że „Rust” wyjechał z Warszawy 1 maja 1942 r. i już nie powrócił. Akt oskarżenia z 10 sierpnia 1942 r. wskazywał, że „Rusta” i Marię zastrzelono w nocy z 21/22 kwietnia 1942 r. Pluton AK „Orlik”, w którego skład wchodził „Wicher”, „Albin”, „Bysty” i „Tułacz”, po aresztowaniu „Rusta” zmienił nazwę na „Wiklina”. Fakt, że „Wicher”, „Bystry” i „Albin” brali udział w likwidacji „Rusta”, zdaje się potwierdzać, że to właśnie „Wiklina” ją wykonała, tym bardziej że Dub był terenem jej działania. Niewiarygodna jednak wydaje się data jej wykonania. Ze wspomnień wynika, że tego samego dnia, kiedy „Rust” przyjechał z Warszawy do Koniuch, został zlikwidowany. Daty likwidacji, w kwietniu lub wrześniu 1942 r., wskazywano na bazie wspomnień żołnierzy „Wikliny”, zaś akt oskarżenia kilka miesięcy po wydarzeniach, a więc odtwarzając przebieg zdarzeń po upływie pewnego czasu, zaś meldunek „Asa” sporządzony został w okresie prowadzonego przez kontrwywiad śledztwa w 1942 r. Stąd wydaje się, że bardziej rzetelny w przekazaniu informacji był „As”. Nadto rozkaz Stanisława Prusa „Piotra Kmity” o zastrzeleniu „Rusta” pochodzi z lipca 1942 r., a nie wydaje się prawdopodobne, aby podawał taką informację przed jego fizyczną likwidacją tj. we wrześniu 1942 r. Powyższe okoliczności zdają się wskazywać, że „Rusta” zastrzelono 1 maja 1942 r.

Kolejną kwestią jest brak formalnego wyroku WSS skazującego „Rusta” na karę śmierci wydanego przed jego zastrzeleniem⁸³. Już w 1939 r. w instrukcji ZWZ podnoszono, że dopuszczalne jest „karanie śmiercią” w wypadkach zdrady po udowodnieniu winy. Zgodnie z uchwałą w sprawie

⁸² J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 94; J. Grygiel, *Związek...*, s. 255.

⁸³ Opisując likwidację „Rusta”, Witold Hryniewiecki wskazał: „Przeprowadzono krótkie śledztwo, które było raczej formalnością, gdyż wyrok na niego był już wydany wcześniej”, zob. W. Hryniewiecki, *My...*, s. 44. Autor ten jednak nie podał bliższych informacji na temat wydania wyroku. Być może miał na myśli rozkaz likwidacji, a nie orzeczenie WSS, które zapadło w czerwcu 1942 r. O wykonaniu wyroku napisał również Jerzy Józwiakowski, zob. J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 135. Jednak Jan Turowski „Kolba”, bezpośrednio zaangażowany w sprawę zwabienia i zastrzelenia „Rusta”, nie wskazywał, aby likwidacja była poprzedzona wydaniem wyroku przez sąd, zob. J. Turowski, *Historia...*, s. 19. Z kolei Wojciech Białasiewicz, powołując się na relacje świadków, napisał, że w chwili jego likwidacji nie przeprowadzono żadnego śledztwa, nie było wyroku sądu, zaś akt oskarżenia sporządzono *post factum*, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 161–162.

powołania sądów kapturowych z 16 kwietnia 1940 r. likwidacja zdrajców musiała być poprzedzona wydaniem wyroku sądu specjalnego. ZWZ stanowił część składową Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej podległą Naczelnemu Wodzowi Wojsk Polskich, a każdy z jego członków, uważany był za żołnierza w czynnej służbie wojskowej i podlegał sądownictwu wojskowemu ZWZ. Gen. Stefan Rowecki „Grot” w rozkazie nr 165 z 6 lipca 1943 r. przypominał, że „zgładzenie obywatela Rzeczypospolitej może nastąpić tylko na mocy legalnego wyroku sądowego”. Dopuszczano możliwość tzw. likwidacji prewencyjnej, bez uprzedniego wyroku sądu, w wyjątkowych wypadkach⁸⁴. Jak się wydaje, pomimo faktu, że rozkaz ten został wydany dopiero w 1943 r., podobne zasady obowiązywały wcześniej.

Wyrok WSS przy KG AK zapadł dopiero w czerwcu 1942 r., a więc już po likwidacji Sztuki. Wyroku skazującego „Rusta” nie wydał w tym czasie również WSS Okręgu Lubelskiego ZWZ/AK, a więc właściwy do rozpoznania sprawy z uwagi na jego terytorialną i służbową przynależność organizacyjną. Sąd ten formalnie działał od stycznia 1942 r., a jego przewodniczącym był por. Szymon Gałkowski „Leonard”, zaś prokuratorem por. Stefan Wolski „Florian”⁸⁵.

⁸⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), BU 0644/473/3 2519/R, Uchwała Komitetu dla Spraw Kraju w sprawie sądów kapturowych w kraju, 16 IV 1940 r. k. 170; SPP, A.3.3.7, Uchwała Komitetu dla Spraw Kraju w sprawie sądów kapturowych w kraju, 16 IV 1940 r., k. 1–2; *Instrukcja nr 1 do wszystkich mężów zaufania w kraju, 23 XI 1939 r.* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. I: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Warszawa 2015, s. 69. Zwrot „udowodnienie winy” wskazywał na konieczność działania organów sądowych, zob. B. Szyprowski, *Sąd Kapturowy...*, s. 36; *Instrukcja nr 2 dla „Rakonia”* [w:] *Armia Krajowa...*, t. I, cz. 1, s. 176; AAN, Armia Krajowa 203/XV-3, Rozkaz nr 51 gen. Stefana Roweckiego „Grot”, 30 X 1941 r., k. 14; Depesza nr 933 gen. Stefana Roweckiego „Grot” do gen. Kazimierza Sawickiego „Pruta”, 25 X 1941 r., k. 14; AAN, Armia Krajowa, 203/VIII-1, Rozkaz nr 165 gen. Stefana Roweckiego „Grot”, k. 12–13. W nawiązaniu do rozkazu KG AK szef Sztabu Obszaru Warszawskiego AK Zygmunt Dobrowolski „Mostowicz” wskazywał, że „każdy K[omen]d[an]t Obwodu ma nie tylko prawo, ale i obowiązek w razie nagłego, poważnego niebezpieczeństwa, grożącego organizacji lub jej członkom (np. w razie ujawnienia, że przestępca udaje się do władz niemieckich w zamiarze przedstawienia im wykazu członków organizacji albo składów materiału wojennego) zarządzić na własną odpowiedzialność likwidację przestępcy. Dopuszczalne to jest jedynie w wypadkach, gdy skierowanie sprawy na drogę sądową spowodowałoby, wskutek odwleczenia likwidacji, stan groźny dla organizacji. O dokonaniu likwidacji K[omen]d[an]t Obwodu obowiązany jest w ciągu 3 dni wysłać zawiadomienie drogą służbową do prokuratury przy WSS, załączając doniesienie karne wraz z materiałem dowodowym, który stanowił podstawę jego decyzji. Za niedostatecznie uzasadnione, lekkomyślne zarządzenie likwidacji będzie zarządzający likwidację pociągnięty do odpowiedzialności karnej, zaś w razie niewykonania obowiązku zawiadomienia prokuratora – do odpowiedzialności dyscyplinarnej”, zob. Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego, sygn. P6456, koperta 14, Prokuratura, Rozkaz Zygmunta Dobrowolskiego „Mostowicza”, 6 II 1943 r., b.p.

⁸⁵ Stefan Wolski „Florian” (ur. 2 VIII 1903 r. w Lublinie – zm. ?), s. Władysława i Wandy z d. Misiewicz, w okresie 1921–1925 r. studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i 23 XII 1925 r. uzyskał tytuł magistra prawa. W 1926 r. służył w 12 Pułku Ułanów i 43 Pułku Piechoty. W okresie 19 VII 1927 r. – 6 VIII 1927 uczył się Baonie

W instrukcji dochodzeniowej tego sądu ze stycznia 1942 r. podnoszono, że dochodzenie prowadzi prokurator osobiście lub za pośrednictwem organów wykonawczych podległych właściwemu komendantowi. Jedynie w gestii prokuratora WSS leżała władza dochodzeniowo-śledcza w okręgu. Organy podległe komendantowi okręgu (inspektorzy, komendanci obwodów, powiatów i rejonów) mieli prawo jedynie zbierania materiału dowodowego i przedstawiania go komendantowi okręgu, a następnie wykonywania w zakresie dochodzenia poleceń prokuratora WSS. W instrukcji wskazano również, że wszyscy członkowie ZWZ byli żołnierzami w rozumieniu ustaw karnych. W rozkazie Kazimierza Tumidajskiego „Marcina” z 15 stycznia 1943 r. podnoszono, że likwidację osób w zasadzie wolno przeprowadzać na skutek uzyskania wyroku sądowego, jednak w wypadku bezpośredniego i natychmiastowego zagrożenia organizacji wolno zlikwidować daną osobę, z tym że niezwłocznie należy przesłać akt oskarżenia bez wzmianki, że wyrok został wykonany. O jego realizacji należało zawiadomić oddzielnym meldunkiem. Tumidajski podkreślał, że dotychczasowe meldunki obwodów pozwalały na stwierdzenie, że zdarzały się likwidacje bez wyroków sądowych pomimo niewielkiego zagrożenia ze strony osób zlikwidowanych. Pomimo wydania instrukcji dochodzeniowej w Okręgu Lubelskim AK prowadzenie spraw karnych w inspektoratach spoczywało w rękach referentów sądowych, których powołanie nakazał „Marcin” dopiero 7 sierpnia 1943 r.⁸⁶ Jak się jednak wydaje, niezależnie od daty powołania referentów w inspektoratach starano się załatwiać formalnie sprawy wyrokowe.

Szkolnym Szkoły Podchorążych Rezerwy w Ostrowi. W okresie 18 VII 1926 r. – 12 IV 1927 r. uczył się w SPR Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, którą ukończył z 41 lokatą i uzyskał awans do stopnia plutonowego podchorążego. Od 12 IV do 11 XI 1927 r. służył w 1 batalionie 2 Dywizjonu Artylerii Konnej (dalej: dak), gdzie uzyskał awans na ogniomistrza podchorążego. 1 XI 1927 r. przeniesiony do rezerwy. Następnie prokurator m.in. Sądu Okręgowego w Radomiu. W 1932 r. otrzymał awans na podporucznika ze starszeństwem od 1 I 1932 r. z przydziałem do 1 dak. W 1937 r. został przeniesiony do 3 dak. W wojnie obronnej w 1939 r. oficer zwiadu 3 dak. Od stycznia 1942 r. w ZWZ/AK jako prokurator WSS Okręgu Lublin. Aresztowany przez UB 10 XI 1944 r. Skazany na karę 10 lat więzienia, W wyniku amnestii opuścił więzienie w 1946 r. Od października 1951 do 1987 r. adwokat i obrońca wojskowy, zob. A. Kister, *Komenda Okręgu Armii Krajowej w 1944 r.*, Warszawa 2000, s. 97–98; I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek...*, t. 1, s. 194; L. Kania, *Od Orląt Lwowskich do Ostrej Bramy. Szkice z dziejów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i posłuszeństwa rozkazom w dawnym Wojsku Polskim*, Sulechów 2008, s. 367; Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie (dalej: CAW-WBH), AP 3890, Wolski Stefan; *Rocznik Oficerski Rezerw*, Warszawa 1934, s. 153, 658.

⁸⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: AP w Lublinie), Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, 35/1072, Rozkaz L. 492 Kazimierza Tumidajskiego „Marcina”, 7 VIII 1943 r., k. 1; *Rozkaz płk. Kazimierza Tumidajskiego „Marcina” w sprawie inwigilacji i wykonywania wyroków na osobach kolaborujących z okupantem, 15 I 1943 r.* [w:] I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek...*, cz. II, s. 58; AP w Lublinie, Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa Okręg Lublin, 35/1072, Instrukcja dochodzeniowa, styczeń 1942 r., k. 7–8.

Dopiero 15 lipca 1942 r. Stanisław Prus „Piotr Kmita” wydał rozkaz, w którym wskazał, że: „ob. Rust będąc aresztowanym dopuścił się zdrady wskutek czego było wiele ofiar. Dlatego został wydany na Rusta wyrok śmierci. Dochodzenie ustaliło, że współdziałała z nim jego towarzyszką Magda z Cis[s]owskich, która została zasądzona na śmierć. Oba wyroki zostały wykonane. [...] Rzetelna praca zawsze będzie nagradzana a zdrada zawsze karana śmiercią”⁸⁷. Niemniej jednak zamojska AK sporządziła akt oskarżenia przeciwko „Rustowi” dopiero w sierpniu 1942 r. W powyższym akcie „Jerzego Rusta, członka organizacji o nieustalonym właściwym nazwisku, oficera 2 pułku lotniczego” oraz „Marię Magdalenę z Cis[s]owskich” oskarżono o: 1. spowodowanie bandyckiego napadu na skarbnika „Społem” we wrześniu 1941 r. i przywłaszczenie 60 000 zł⁸⁸; 2. dezercję osobistą i namówienie do dezercji „Ramera” i „Kropki”; 3. pijañstwo i awanturnictwo w Warszawie, w wyniku czego zostali aresztowani; 4. dopuszczenie się przez „Rusta” zdrady i wydania w ręce *Gestapo* przez osobiste wskazanie S. Brandta „Dęba”, K. Paździora „Sęka”, L. Stoli „Brzozy”, S. Rybickiego „Ryka”, M. Wandycza „Sosny” oraz magazynów broni w Zwierzynicy i Tereszpolu, skąd zabrano 1 ckm, 3 rkm, 32 kb, 5000 szt. amunicji do ckm, 1500 szt. innej amunicji, 60 granatów, pistolety, bagnety, itp. Nadto zarzucono mu wydanie Wilhera, Z. Rybińskiego „Garbusa”, L. Rybińskiego „Rawicza”, Z. Malinowskiego „Judyma” z bratem, J. Sędziaka „Iskry” z córką, Józefa Woźniaka „Ziuka”, E. Zakrzewskiej „Raroga”, oraz R. Węclawa „Dziarskiego” (u którego Niemcy zabrali 3 motocykle). W treści oskarżenia podniesiono, że „Rust” wskazał Niemcom E. Lachawca „Konrada”, S. Prusa „Kmitę”, Z. Weycherta „Lisa”, Dobrzyńskiego, R. Szczura „Kalinę” i innych, którzy nie zostali jednak ujęci. Przez pobyt w Warszawie „Rust” naraził rodzinę J. Turowskiego „Kolby” (5 osób), „Kalinę” (2 osoby) oraz rodzinę „Morskiej” (3 osoby)⁸⁹. W akcie oskarżenia wskazano, że: „we wszystkim sekundowała mu jego żona czy towarzyszką Maria Magdalena z Cis[s]owskich”⁹⁰. Z tego zdaje się wynikać,

⁸⁷ Rozkaz nr 5 Stanisława Prusa, 15 VII 1942 r. [w:] W. Białasiewicz, *Afera „Wismana”...*, s. 161–162. Magda Cissowska, jeszcze podczas pierwszej fazy aresztowań na Zamojszczyźnie, wystąpiła wobec ZWZ z kategorycznym żądaniem uwolnienia męża nawet kosztem życia innych członków organizacji. Zagroziła, że jeśli tego nie zrobią, będą dalsze aresztowania w terenie, co nastąpiło w marcu 1942 r. Z powodu szantażu została zlikwidowana przez sekcję E. Lachawca „Fruwaka” w marcu 1942 r. w kamieniołomach za Bródkiem k. Łabuń, zob. AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Sprawozdanie Stanisława Leszczyńskiego „A7”, 21 V 1942 r., k. 67; J. Turowski, *Sprawa Wismana...*, s. 179; J. Józwiakowski, *Armia...*, t. I, s. 93; *Relacja Alfreda Tora* [w:] W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 156; W. Hryniewiecki, *My...*, s. 38–39.

⁸⁸ Jak ustalił Wojciech Białasiewicz, „Rust” rozliczył się z tej akcji oraz nie brał w niej osobistego udziału, bowiem przeprowadził ją „Ramer”, zob. W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 162.

⁸⁹ Prawdopodobnie chodzi o Marię Rajewską.

⁹⁰ W. Białasiewicz, *Afera...*, s. 162–163. Szkoda jedynie, że cytując powyższy dokument, Wojciech Białasiewicz nie wskazał miejsca jego przechowywania ani danych umożliwiających ustalenie osoby, która go sporządziła, oprócz informacji, że jest w posiadaniu kopii.

że czynności sądowe (dochodzenie) w zamojskiej AK podjęto już po zastrzeleniu „Rusta”, które miało charakter likwidacji prewencyjnej, bowiem w chwili wydania tego rozkazu nie zapadł formalny wyrok WSS Okręgu Lubelskiego AK ani WSS KG AK. W tym zakresie działanie „Piotra Kmity” było zgodne z cytowanym wyżej rozkazem komendanta Okręgu Lubelskiego AK. Wyrok śmierci WSS przy KG AK, aczkolwiek wcześniejszy niż decyzja WSS Okręgu Lubelskiego, i tak został wydany *post factum*. Dodatkowo należy wskazać, że w zakresie zdrady „Rusta” prowadzono niezależnie od siebie dwie sprawy sądowe, zarówno w Warszawie, jak i na Zamojszczyźnie. Analiza materiałów archiwalnych oraz dostępnej literatury zdaje się wskazywać, że WSS Okręgu Lublin AK oraz Inspektorat Zamojski AK nie wiedziały o skazaniu „Rusta” na śmierć przez WSS KG AK. Zdaje się to potwierdzać sporządzenie przeciwko niemu i jego żonie aktu oskarżenia dopiero w lipcu 1942 r., mimo że akt oskarżenia sporządził „Karola” w czerwcu 1942 r.

Przechodząc do analizy materiałów sądowych w sprawie „Rusta”, należy podnieść, że analiza treści aktu oskarżenia z 10 sierpnia 1942 r., w tym opis czynów, które mieli wspólnie popełnić „Rust” z żoną, skłania do stwierdzenia, że Maria nie popełniła żadnego z nich. Nie było jej w czasie akcji na „Społem”, w „Akwarium”, nie wydała nikogo z członków organizacji. Nie była członkiem ZWZ, więc nie można jej posądzać o zdradę. Jej jedynym działaniem była chęć uwolnienia „Rusta” za wszelką cenę, w czym posunęła się do szantażu, co wskazano wyżej. Takie działanie godziło bezpośrednio w bezpieczeństwo ZWZ, co stosownie do art. 1 statutu WSS było podstawą rozpoznania sprawy osoby niebędącej członkiem organizacji przez sąd wojskowy⁹¹. Nie można jednak uznać, że działanie Marii było „sekundowaniem we wszystkim” „Rustowi”, jak wskazano w akcie oskarżenia. Nadto w chwili jej zastrzelenia nie toczyło się przeciwko niej żadne postępowanie sądowe, bowiem WSS KG AK rozpoznawał jedynie sprawę „Rusta”. W tym wypadku zadziało „prawo wojny” mające na celu usunięcie zagrożenia dla ZWZ/AK, które groziło z jej strony, chociażby poprzez możliwość wydania członków organizacji, którzy ją ukrywali. Niezrozumiałe jest przypisanie „Rustowi” dezercji oraz namówienie do niej „Kropki” i „Ramera”, skoro, jak

⁹¹ Według tego artykułu statutu WSS: „Do ścigania przestępstw, przewidzianych w obowiązujących przepisach karnych, popełnianych lub usiłowanych przez osoby wojskowe po dniu 4 XII 1939 powołuje się WSS przy Komendzie Sił Zbrojnych w Kraju i przy Komendach Okręgów. Właściwości powyższych sądów podlegają ponadto wszystkie sprawy o przestępstwa godzące (bezpośrednio) w bezpieczeństwo Sił Zbrojnych w Kraju”. Z tego wynika, że członkowie ZWZ/AK jako osoby wojskowe podlegały ww. sądom, zaś osoby niebędące członkami tej organizacji jedynie w przypadku, gdy ich zachowanie bezpośrednio zagrażało ujawnieniem wrogowi działań ZWZ/AK. Przykłady takich działań wskazywały chociażby przepisy materialne kodeksu Sądów Kapturowych z 8 V 1940 r. tj. zdrada, szpiegostwo, denuncjacja, prowokacja, zob. SPP, A.3.3.7, Przepisy materialne Kodeksu Sądów Kapturowych, 8 V 1940 r., k. 10; P.M. Lisiewicz, *W imieniu Polski Podziemnej*, Warszawa 1988, s. 43.

wskazano wyżej, mieli oni w Warszawie bądź spędzić urlop, bądź dokonać akcji ekspropriacyjnej. Materiały zebrane w dochodzeniu przed WSS KG AK, w tym meldunki z terenu Zamojszczyzny, nie podnosiły argumentów dotyczących samowolnej akcji na „Społem” i przywłaszczenia pieniędzy. Nie ulega wątpliwości, że prawdziwy był zarzut „awanturnictwa” w „Akwarium”, który był jedyną przyczyną aresztowania „Rusta” i osób pomagających mu w Warszawie. Właściwie też wskazano doprowadzenie przez niego do aresztowań na terenie Zamojszczyzny, chociaż osoby Wilhera, Dobrzyńskiego czy Jankowskiego „Brzozy”⁹² nie zostały wskazane w dochodzeniu przed WSS KG AK i nie wiadomo, kim one były. Sam zarzut zdrady i wydania członków ZWZ, który w tym wypadku był niewątpliwy, wystarczał do wydania na „Rusta” wyroku śmierci.

Analiza zebranego materiału dowodowego sprawy przed WSS przy KG AK pozwala bez wątpliwości przyjąć, że „Rust” spowodował aresztowania osób na Zamojszczyźnie i wydanie magazynów broni. Ustalone okoliczności faktyczne w sprawie „Rusta”, rozpatrywane we wzajemnym powiązaniu, wskazują bowiem, że nikt inny nie mógł przekazać Niemcom takich wiadomości o ZWZ. „Rust” przyznał się, że był wożony przez *Gestapo* i wydał magazyn broni (zob. sprawozdanie „A7”, meldunek „Asa”); wskazał, że „Ramer” był wożony po terenie Zamojszczyzny z *Gestapo* (sprawozdanie „A7”), co było nieprawdą, bowiem „Ramer” nie był tam widziany w takich okolicznościach; wszedł w porozumienie z Niemcami (podśłuchy); był widziany przy aresztowaniach ubrany w czapkę *Gestapo* (sprawozdanie „A7”); zadawał aresztowanym pytania ujawniające ich działalność w ZWZ (sprawozdanie „A7”, raport „Dniestra”); „Rust” kłamał, mówiąc, że „sypie” „Kropka” (meldunek „Asa”); udzielał po ucieczce przechowującym go osobom gwarancji bezpieczeństwa ze strony Niemców (sprawozdanie „A7”); uzyskał *Ausweis* na nazwisko Raszke ze źródeł pozaorganizacyjnych, przy braku pieniędzy do zakupu na „czarnym rynku”, czego nie ujawnił ZWZ (sprawozdanie „A7”); podjął ucieczkę w centrum dużego miasta w sytuacji niepodjęcia jej w korzystniejszych warunkach na Zamojszczyźnie (sprawozdanie „A7”, meldunek „Asa”); według „Rusta” informacje o nim ujawnił „Ramer”, zaś według „Ramera” „wsypał” go „Rust”; wygląd „Rusta” po ucieczce, który nie wskazywał, aby był torturowany (sprawozdanie „A7”); okazanie przez „Rusta” wyraźnego niepokoju na wieść o tym, że „Ramer” żyje i dopytywanie o to przez telefon (meldunek „Asa”, podsłuch). „Ramer” zginął podczas „ucieczki”, zaś „Kropka” w *KL Auschwitz-Birkenau*. Żaden

⁹² Wojciech Białaszewicz wskazał, że aresztowanym „Brzozą” był ppor. art. Jankiewicz, pracownik nadleśnictwa w Zwierzyńcu, zob. W. Białaszewicz, *Afera...*, s. 163. Z drugiej strony taki pseudonim nosił Leon Stola, który poszukiwany przez *Gestapo* po wydaniu go przez „Rusta” ukrył się.

z nich nie był po aresztowaniu widziany na terenie Zamojszczyzny z Niemcami. Gdyby „Kropka” lub „Wenda” przekazali *Gestapo* tajemnice organizacyjne ZWZ, nielogiczne byłoby pozbawienie ich życia. Zdarzały się oczywiście sytuacje, że *Gestapo* likwidowało osoby po uzyskaniu od nich wszystkich pożądanых wiadomości, jednak w niniejszej sprawie należy wskazać jeszcze na inne okoliczności. Z podsłuchu wynikało, że „Rust” kontaktował się z funkcjonariuszem *Gestapo*, który wymagał od niego dotarcia do „góry” organizacji. Temu służyła również jego rzekoma ucieczka. Bez wątplenia była ona zaaranżowana przez Niemców, aby umożliwić „Rustowi” powrót w szeregi ZWZ. Wskazują na to ustalone w dochodzeniu AK okoliczności: różnym osobom „Rust” podawał odmienny jej przebieg („Asowi” – uciekł z samochodu; Pakowskiej – z dorożki); brak silnej eskorty przy wyjeździe do getta, w sytuacji gdy zarówno on, jak i „Ramer” byli „ważnymi” więźniami dla Niemców (z powodu działalności w organizacji, którą ujawnił „Rust” oraz zabicia dwóch żołnierzy niemieckich); podany przez „Rusta” powód zabrania „Ramera” do getta był niewiarygodny („Ramer” nie wiedział o handlarzu złotem, a więc nie był tam potrzebny); niezrozumiałe działanie gestapowca, które w razie powodzenia ucieczki obu więźniów groziłoby mu realnymi konsekwencjami.

Przechodząc do analizy kwestii prawnych, należy wskazać, że czyn z art. 12 § 2 cytowanego wyżej rozporządzenia, zarzucany „Rustowi” aktem oskarżenia i przypisany w wyroku sądu, był zagrożony karą więzienia nie mniejszą niż 5 lat, a to powodowało, że stanowił on zbrodnię. Stosownie bowiem do art. 12 kodeksu karnego z 1932 r. zbrodniami były przestępstwa zagrożone karą śmierci lub karą więzienia powyżej 5 lat⁹³. Co do czynów przestępnych określonych w powyższym rozporządzeniu, zgodnie z jego art. 1, stosowano przepisy części ogólnej kodeksu karnego, a więc również art. 12 kk. W art. 9 § 2 i 3 ww. rozporządzenia wskazano definicję ustawową informacji wojskowej. Były nią wiadomości, dokumenty lub inne przedmioty, które nie będąc tajemnicą państwową, dotyczą wojskowej obrony państwa lub jego sił zbrojnych. Przez rząd państwa obcego należało rozumieć także osoby działające w imieniu tego rządu. W korelacji z przepisami rozporządzenia należy rozpatrywać przepisy WSS. Zgodnie z art. 1 statutu Wojskowych Sądów Specjalnych orzecznictwu tych sądów podlegały przestępstwa popełnione przez „osoby wojskowe” po 4 grudnia 1939 r. oraz przestępstwa godzące bezpośrednio w bezpieczeństwo ZWZ. Z kolei stosownie do art. 6 ww. statutu sąd mógł wymierzyć karę śmierci, jeżeli uznał oskarżonego za winnego szczególnie niebezpiecznego przestępstwa uznanego przez ustawę za zbrodnię. Co do „Rusta” należy wskazać, że w chwili aresztowania,

⁹³ Rozporządzenie Prezydenta RP z 11 VII 1932 r. kodeks karny (Dz.U. R.P 1932, nr 60, poz. 571).

tj. 9 grudnia 1941 r., był dowódcą plutonów szturmowych w Inspektoracie Zamojskim ZWZ, a więc żołnierzem polskich sił zbrojnych („osobą wojskową”). Jego czyn został popełniony po 4 grudnia 1939 r. Te dwie okoliczności wskazywały, że „Rust” spełniał warunki określone w art. 1 ww. statutu WSS, które umożliwiały rozpoznanie jego sprawy przez sąd wojskowy AK.

Kolejną kwestią jest ustalenie, czy jego działanie zostało prawidłowo zakwalifikowane jako czyn z art. 12 § 2 rozporządzenia. Początkowo czyn „Kropki”, „Wendy” i „Rusta” zakwalifikowano jako działanie kryminalne i zajęto się nim *Kripo*. Dopiero zeznania „Rusta”, podjęte w celu oswobodzenia żony, spowodowały przeniesienie zatrzymanych z więzienia karnego na Pawiak, w którym osadzano więźniów politycznych. Wówczas sprawę przejęło *Gestapo*. Niemiecka Tajna Policja Państwowa (*Geheime Staatspolizei – Gestapo*) wchodziła w skład Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt – RSHA*) jako jego IV Wydział, podległy Policji Bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei – Sipo*)⁹⁴. Stanowiła więc jedną ze służb państwowych. *Gestapo* zajmowało się zwalczaniem przeciwników politycznych reżimu III Rzeszy, w tym działalności dywersyjnej, czym działało w imieniu III Rzeszy, eliminując wrogów państwa. Polska znajdowała się wówczas w stanie wojny z Niemcami. Nie ulega wątpliwości w świetle zebranego materiału dowodowego, że „Rust”, ujawniając funkcjonariuszom warszawskiego *Gestapo* swoje zaangażowanie w pracę konspiracyjną w ZWZ, a także dwa magazyny broni oraz osoby zaangażowane w pracę oddziałów szturmowych ZWZ, wszedł w porozumienie z osobami działającymi w imieniu rządu obcego państwa i spowodował ujawnienie tajemnicy wojskowej, w rozumieniu art. 9 § 2 i 3 rozporządzenia. Jego działanie wypełniło znamiona zbrodni z art. 12 § 2 rozporządzenia. Konsekwencją ujawnienia osób i magazynów broni było zdeorganizowanie pracy ZWZ i pozbawienie go narzędzi koniecznych do walki zbrojnej, co godziło bezpośrednio w bezpieczeństwo ZWZ. W ten sposób wypełniło dyspozycję art. 1 statutu WSS.

Pismem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK z 10 września 1943 r. zawiadamiano komórkę sądową, że wyrok na „Rusta” został wykonany przez zastrzelenie⁹⁵.

Analizując jednak okoliczności sprawy, nie ulega wątpliwości, że likwidacja prewencyjna „Rusta” była w pełni uzasadniona, bowiem jego przestępne działania potwierdzały meldunki. Nadto zagrożenie z jego strony istniało cały czas, bowiem znał struktury zamojskiego ZWZ/AK, a w sytuacji

⁹⁴ J. Delarue, *Historia Gestapo*, Warszawa 2011, s. 354.

⁹⁵ AAN, Armia Krajowa, 203/IX-4, Meldunek „Wd 69” do „Karoli II”, 10 IX 1943 r., k. 111. „Wd 69” był kryptonimem Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK, zob. M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 423. Kryptonimem „Karola II” była oznaczona komórka sądowa WSS przy KG AK dowodzona przez płk. Konrada Zielińskiego „Karolę”.

ponownego wejścia w szeregi, pod egidą *Gestapo*, mógł doprowadzić do dalszych aresztowań i śmierci osób. Podstawowym zaś zadaniem struktur sądownictwa była ochrona organizacji, a w wypadkach nagłych usunięcie osób jej zagrażających bez uzyskania stosownego wyroku.

STRESZCZENIE

Bartłomiej Szyrowski, Przypadek Zygmunta Sztuki vel Jerzego Balickiego „Wismana, „Rusta” i jego sprawa karna przed Wojskowym Sądem Specjalnym AK

Prezentowany artykuł przedstawia sprawę karną, prowadzoną przed Wojskowym Sądem Specjalnym przy Komendzie Głównej AK, przeciwko Jerzemu Balickiemu „Rustowi”/„Wismanowi” – członkowi ZWZ Inspektoratu Rejonowego Zamość AK. Omówiono w nim sylwetkę i działalność Jerzego Balickiego „Rusta” – dowódcy oddziałów szturmowych zamojskiego ZWZ. Nadto autor wskazał okoliczności, które doprowadziły do jego aresztowania, aresztowania i losy osób, będące wynikiem jego zdrady. Artykuł prezentuje i omawia również materiał dowodowy zebrany w sprawie przed WSS, stanowiący podstawę przeprowadzenia postępowania karnego oraz późniejszego wydania wyroku oraz wskazuje okoliczności rozpoznania sprawy przed sądem i likwidacji „Wismana”.

Słowa kluczowe: Jerzy Balicki, „Rust”, „Wisman”, Armia Krajowa, Wojskowy Sąd Specjalny, Zamojszczyzna

SUMMARY

Bartłomiej Szyrowski, The case of Zygmunt Sztuka aka Jerzy Balicki „Wisman”, „Rust” and his criminal case before the Military Special Court of the Home Army

The article presents the criminal case conducted by the Military Special Court at the Main Headquarters of the Home Army against Jerzy Balicki „Rust”, „Wisman” – a member of the Union of Armed Struggle, the Zamość District Inspectorate of HA. The paper discusses the portrait and activity of Jerzy Balicki „Rust” – commander of assault units of the UAS of Zamość. Moreover, the author pointed out the circumstances that led to his arrest, and the fates of the people that were affected by Balicki's treason. The article also presents and discusses the body of evidence gathered in the case before the MSC, which constituted the basis for conducting the criminal proceedings and later passing the sentence, as well as shows the circumstances of the hearing before the court and of „Wisman's” execution.

Keywords: Jerzy Balicki, „Rust”, „Wisman”, Home Army, Military Special Court, region of Zamość

РЕЗЮМЕ

**Бартломей Шипровски, Случай Зигмунта Штуки
(Ежи Балицкого, „Висмана”, „Руста”) и его уголовное дело
в Военном специальном суде Армии Крайовой**

В данной статье рассматривается уголовное дело Военного специального суда при Главном командовании Армии Крайовой, возбужденном против Ежи Балицкого – „Руста”, „Висмара”, – члена „Союза вооруженной борьбы” районной инспекции Армии Крайовой в Замостье. В статье представлена фигура Ежи Балицкого, „Руста”, – командира штурмовых отрядов замостского „Союза вооруженной борьбы”. Кроме того, автор указывает на обстоятельства, которые привели к аресту Балицкого, а также рассказывает о чужих арестах и жизненных событиях, ставших результатом его действий. В статье рассматривается также доказательный материал, собранный по текущему делу, являющийся основой для проведения расследования по уголовному делу и последующего вынесения приговора, а также указывающий на обстоятельства выяснения дела в суде и ликвидацию „Висмана”.

Ключевые слова: Ежи Балицкий, „Руст”, „Висман”, Армия Крайова, Военный специальный суд, Замостье